Cena 20 gr

GŁOS NARODU

REDAKCJA i ADMINISTR.: KRAKÓW, UL. BOŻ. MIŁOSIERDZIA 1, TELEFONY REDAKCJI: 101-90, 179-93, TEL. ADMINISTR. 133-44

Rok XLVI | Kraków, wtorek, 4 kwietnia 1939 | Nr 94

OBWIESZCZENIE

MINISTRA SKARBU

z dnia 30 marca 1939 r.

o subskrypcji na 5% Pożyczkę Obrony Przeciwlotniczej i na 3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Podaje się niniejszym do wiadomości publicznej, że na podstawie art. 4 ust. (1) pkt. 1), art. 5 ust. (1), art. 6 i 9 ustawy z dnia 27 marca 1939 r. o dotacjach na rzecz FUNDUSZU OBRONY NARODOWEJ i o inwestycjach z funduszów państwowych w okresie od dnia 1 kwietnia 1939 r. do dnia 31 marca 1942 r. (Dz. U. R. P. Nr 25, poz. 165) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 marca 1939 r., wydanego w porozumieniu z Ministrem Spraw Wojskowych o wypuszczeniu wewnętrznej pożyczki państwowej na cele obrony Państwa (Dz. U. R. P. Nr 26, poz. 176) — zostają wypuszczone 5 % Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej i 3 % Bony Obrony Przeciwlotniczej.

Wpływy z emisji tej pożyczki i bonów przeznaczone są wyłącznie na cele obrony Państwa, a mianowicie na rozbudowę lotnictwa wojskowego i na uzupełnienie artylerii przeciwlotniczej.

Warunki subskrybcji

Subskrypcja na 5 % POŻYCZKĘ OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ i 3 % BONY OBRONY PRZECIWLOTNICZEJ zostaje otwarta z dniem 5 kwietnia i trwać będzie do dnia 5 maja 1939 r. włącznie.

Subskrypcję przyjmować będą: kasy urzędów skarbowych, Bank Polski, Bank Gospodarstwa Krajowego, Pocztowa Kasa Oszczędności, Państwowy Bank Rolny i ich Oddziały, banki prywatne zrzeszone w Syndykacie Związku Banków w Polsce, komunalne kasy oszczędności zrzeszone: w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Warszawie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności we Lwowie, w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Katowicach i w Związku Komunalnych Kas Oszczędności w Poznaniu, powołane przez te związki, Centralna Kasa Spółek Rolniczych oraz inne upoważnione instytucje.

Wpłaty na subskrypcję będą przyjmowane wyłącznie w gotowiźnie, przy czym co najmniej trzecia część zadeklarowanej kwoty powinna być wpłacona przy subskrypcji, reszta zaś w terminie do dnia 5 lipca 1939 r. włącznie.

Subskrypcję i wpłaty na nią od osób, pozostających w służbie Państwa i instytucyj publiczno-prawnych, przyjmują ich władze asygnujące.

Subskrypcja na 3 % Bony Obrony Przeciwlotniczej będzie przyjmowana od każdego subskrybenta najwyżej na 4 sztuki tych bonów łącznej wartości imiennej zł 80.

Cena sprzedażna przy subskrypcji obligacji pożyczki wynosi złotych 100 za 100 złotych wartości imiennej. Do ceny sprzedażnej dolicza się wartość kuponu bieżącego za czas do dnia zapłaty, jeżeli cena sprzedażna choćby częściowo została zapłacona po dniu 1 czerwca 1939 r. Wartość kuponu bieżącego za każdy dzień po tym terminie ustala się na 1 grosz od każdych 100 złotych wartości imiennej pożyczki, objętej daną subskrypcją.

Obligacje pożyczki będą wydane najpóźniej przed dniem płatności pierwszego kuponu, tj. przed 1 grudnia 1939 r. wszystkim tym subskrybentom, którzy wpłacili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

Cena sprzedażna bonów wynosi złotych 20 za 20 złotych wartości imiennej. Przy subskrypcji wypłaca się z góry odsetki od bonów za 5 lat w drodze potrącenia z ceny sprzedażnej bonów.

Bony będą wydane najdalej do dnia 1 grudnia 1939 r. tym subskrybentom, którzy uiścili całą należność za subskrypcję w ustanowionym terminie.

5% Pożyczka Obrony Przeciwlotniczej

Pożyczkę wypuszcza się w obligacjach na okaziciela, opiewających na 100, 500, 1.000 i 5.000 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe pożyczki wynosi 5 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r.

Pożyczka podlega spłaceniu do dnia 1 czerwca 1954 r. drogą dwukrotnego w każdym roku jej trwania, poczynając od dnia 1 grudnia 1939 r., umarzania części obligacyj wylosowywanych w tym celu w dniach 1 czerwca i 1 grudnia podług planu umorzenia, ogłoszonego przez Ministra Skarbu po zamknięciu subskrypcji.

3% Bony Obrony Przeciwlotniczej

Bony wypuszcza się w odcinkach na okaziciela po 20 złotych wartości imiennej.

Oprocentowanie stałe bonów wynosi 3 od 100 w stosunku rocznym i biegnie od dnia 1 czerwca 1939 r. Odsetki od bonów za cały okres 5 lat łącznie wypłaca się subskrybentowi z góry przez potrącenie ich z ceny sprzedażnej bonów. Kwotę tego potrącenia zmniejsza się w razie wpłacenia ceny sprzedażnej choćby częściowo po dniu 1 czerwca 1939 r. o pięć groszy za każdy pełny miesiąc po tym terminie od każdego bonu, objętego daną subskrypcją.

Bony podlegają jednorazowemu wykupowi według ich wartości imiennej po upływie lat 5 od daty ich wypuszczenia, tj. w dniu 1 czerwca 1944 r.

Posiadaczom bonów na łączną kwotę złotych 100 wartości imiennej lub na wielokrotność tej kwoty służyć będzie do dnia 1 grudnia 1941 r. prawo wymiany posiadanych bonów na obligacje 5 % Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej w stosunku 100 za 100 wartości imiennej. Przy wymianie tej wypłacone z góry odsetki od wymienianych bonów podlegają zwrotowi za pełne miesiące, pozostające do dnia płatności tych bonów, licząc po pięć groszy za miesiąc od każdego bonu.

Przywileje

Obligacje pożyczki i bony mają wszelkie prawa papierów pupilarnych.

Obligacje pożyczki i bony oraz przychody od nich wolne są od wszelkich podatków i danin państwowych oraz samorządowych.

Obligacje pożyczki oraz bony będą przyjmowane według ich wartości imiennej na podatek od spadków i darowizn do kwoty 50.000 złotych od każdego płatnika.

Kapitał i odsetki obligacyj pożyczki oraz bonów zabezpiecza się całym ruchomym i nieruchomym majątkiem Państwa.

MINISTER SKARBU
(—) E. Kwiatkowski

Hitler tłumaczy i grozi

Dokoła mowy Hitlera z 1. IV. wygłoszonej w Wilhelmshafen, snuje się pewna ciekawa pogłoska. Jej oficjalny tekst — mówi się — został na życzenie sztabu generalnego oczyszczony z różnych, zbyt energicznych wycieczek przeciw pewnym państwom, czy też zbyt wyraźnych wskazówek, w jakim kierunku miałoby pójść najbliższe uderzenie Niemiec. Można by się więc pytać, co właściwie powiedział kanclerz Rzeszy? Ale na to pytanie nie znajdziemy odpowiedzi. Jeśli tekst mowy przygładzono do aktualnych potrzeb Rzeszy, to dlatego, by jej oryginalny tekst pozostał tajemnicą.

Musimy więc zatrzymać się na oficjalnym jej tekście.

JAK TO Z TYM „HOŁDEM"?

Naszą uwagę zwracają dwa jej ustępy: nowa próba usprawiedliwienia zaboru Czecho-Słowacji, i charakterystyczny zwrot przeciw państwom „trabanckim".

Hitler musi mimo wszystko czuć całą niemoralność zaboru Czech, skoro ciągle do tej sprawy wraca i coraz nowe wyszukuje argumenty, które ten zabór rzekomo usprawiedliwiają. Trzeba jednak powiedzieć, że dobiera coraz gorsze argumenty. W Wilhelmshafen w d. 1. IV. zabór Czech usprawiedliwiał tym, iż Hradczyn i katedra św. Wita zostały zbudowane przez Niemców, i że w Pradze królowie niemieccy przed 1000 laty odbierali hołd od czeskiego narodu.

Jest to karkołomna argumentacja. Stare miasta zachodniego Pomorza zostały zbudowane przez Słowian, i Polacy mieliby dziś słuszne prawo żądać na tej podstawie od Rzeszy zwrotu tych ziem. Słynny zaś „Hołd Pruski" dawałby im prawo żądania wschodniego Pomorza i Prus Książęcych.

Widać z tego, jak mało wybrednym jest Hitler w usprawiedliwianiu zaborów. I, jak byle pozór służy mu jako podstawa „moralna" do zniszczenia państwa.

JĘZYK BEZSILNEJ ZŁOŚCI.

Hitler rzucił ostrzeżenie „państwom trabanckim", które „wielkim mocarstwom" służą do „zaciągania sieci" wokół Niemiec. „Czas" twierdzi, że był to przytyk do stanowiska Polski i najnowszej deklaracji Chamberlaina.

Nie wiemy, czy taka była myśl Hitlera. Ale, jeśli Hitler istotnie o Polsce myślał, gdy mówił o „państwach trabanckich", to bardzo się mylił, jeśli sądzi, że takim argumentem sprowadzi Polskę z drogi, na którą ostatnio weszła.

Polska jest czynnikiem w pełni samodzielnym na tle obecnej sytuacji międzynarodowej. Jej współpraca z Anglią i Francją jest współdziałaniem na stopie równości i zaufania. Określenie: „państwo trabanckie" — mało nas przejmuje, gdy chodzi o nasz stosunek do Francji i Anglii. Przejmowałoby nas dopiero wtedy, gdyby miało wyrażać nasz stosunek do Niemiec. Jeśli zaś p. Hitler nie ma już nic innego do powiedzenia, jak tylko to ujemne określenie, to jesteśmy zadowoleni... Drogi Polski i Niemiec definitywnie się rozeszły, skoro kanclerz Rzeszy pozwala sobie na taki język.

I POLSKA.

Język bezsilnej złości, którym się posługuje p. Hitler, dowodzi fiaska jego planów. Z jego mowy sobotniej wynika, że deklaracja Chamberlaina osadziła zapędy III Rzeszy w miejscu i — być może — uratowała pokój na wiosnę r. 1939. By jednak ten pokój był trwały, trzeba, by Polska nauczona doświadczeniem ostatnich miesięcy była silną, tj. zjednoczona i uzbrojona!

J. P.

Anglia zaprowadzi powszechną służbę

o ile nie dojdzie do porozumienia francusko-włoskiego

Rzym, 3. IV. (RA). Urzędowa włoska agencja Stefani opublikowała komunikat, iż ambasador angielski w Rzymie — Noel Charles, złożył w ubiegły piątek wizytę w Pałacu Chigi, przedkładając tekst przemówienia Chamberlaina o stanowisku Anglii na wypadek zaatakowania Polski — Mussoliniemu. Obecnie wychodzą na jaw pewne szczegóły tej wizyty. Okazuje się, iż Noel Charlesowi polecono doręczyć notę osobiście. Ponieważ Mussolini bawił w tym czasie poza Rzymem, p. Noel Charles oddał notę hr. Ciano. W sobotę p. Noel Charles otrzymał odpowiedź na notę, w której Mussolini miał oświadczyć, iż deklaracja Chamberlaina dotyczy części Europy znajdującej się poza zainteresowaniami Włoch, niemniej Włochy sprzeciwiają się planom okrążenia Niemiec. Mussolini niezależnie miał przyznać, iż charakter deklaracji Chamberlaina jest wyłącznie defensywny. W związku z wizytą Noel Charlesa u hr. Ciano, trwają uporczywe pogłoski, jakoby Anglia podjęła się mediacji między Włochami a Francją. W wypadku, gdyby nie doszło do porozumienia francusko-włoskiego, Anglia ma zaprowadzić powszechną służbę wojskową.

—oOo—

Niema żadnych zastrzeżeń co do Gdańska

Londyn, 3. IV. (PAT). Korespondent londyński Reutera donosi, iż deklaracja Chamberlaina poddana była w Londynie dokładnemu badaniu kół politycznych. O ile można wnioskować deklaracja uznana została za całkowicie jasną i za niezawierającą żadnych luk.

W Londynie uważają, iż pewne interpretacje, jakie zostały wysunięte w związku z niektórymi ustępami tej deklaracji nie mają żadnego usprawiedliwienia.

Jeśli chodzi o Gdańsk, to uważają w Londynie, że całkowicie od Polski samej zależy decyzja w jakim wypadku uzna ona, że jej niezależność jest zagrożona.

W tym świetle uważają, że nie ma tu żadnych podstaw do wątpliwości, Uważają tu, że byłoby rzeczą niebezpieczną wybieranie poszczególnych ustępów deklaracji i osobne ich interpretowanie.

Zwycięstwo Katolików w Belgii

Klęska reksistów

Bruksela, 3. IV. (PAT). Urzędowy wynik wyborów do Izby Deputowanych brzmi: Katolicy 73 (+10), Socjal-demokraci 64 (—6), Liberałowie 33 (+9), Nacjonaliści Flamandzcy 17 (+1), Komuniści 9, Reksiści 4 (—16), 1 niezależny, 1 b. kombatant — razem 202 deputowanych.

Wybory do Senatu dały wynik następujący: Katolicy 38 (+4), Socjal-demokraci 35 (—4), Liberałowie 16 (+5), Nacjonaliści Flamandzcy 8 (+3), Komuniści 3 (—1), Reksiści 1, (—7) — razem 101 senatorów. Pozostałych 66 senatorów wybiorą: 44 rady prowincjonalne, a 22 sami senatorowie. Wybory uzupełniające odbędą się w dniu 12 kwietnia.

Szef stronnictwa reksistów, Leon Degrelle, został wybrany posłem z Brukseli.

Prez. Lebrun kandyduje powtórnie

Paryż, 3. IV. (PAT). Agencja Havasa donosi, iż ustępując licznym prośbom, prezydent Lebrun zgodził się na ponowne wystawienie swej kandydatury na Zgromadzeniu Narodowym, mającym odbyć się w Wersalu w dniu 5 b. m.

—oOo—

Alfons XIII u Ojca św.

Citta del Vaticano, 3. IV. (PAT). Ojciec św. przyjął na audiencji prywatnej b. króla Alfonsa XIII. Audiencja trwała około 20 minut, następnie b. monarcha udał się do kardynała Maglione.

W kołach watykańskich podkreślają, że były król był przyjęty przez Piusa XII z honorami, jakie okazywane są osobom należącym do domów panujących.

Manifestacje włosko-francuskie pod Verdun

Verdun, 3. IV. (PAT). Komitet przyjaźni francusko-włoskiej zorganizował wczoraj pielgrzymkę do Verdun. Uczestnicy tej manifestacji złożyli wieniec pod pomnikiem poległych pod Verdun, a następnie udali się do Duoamont.

Wezwanie Ks. Arcybisk. Jałbrzykowskiego

Wilno, 3. IV. (PAT). Wczoraj J. E. Ks. Arcybiskup Jałbrzykowski wydał do duchowieństwa i archidiecezjan wileńskich wezwanie poparcia pożyczki przeciwlotniczej.

Epilog najścia na świetlicę niemiecką

Katowice, 3. IV. (PAT). W związku z najściem kilku osobników na świetlicę niemiecką w Świętochłowicach, dokonanym w dniu 1 kwietnia b. r. wieczorem, starosta powiatowy katowicki komunikuje, że w sprawie tej zostało wdrożone surowe śledztwo, w wyniku którego sprawcy zostali aresztowani i oddani do dyspozycji władz sądowych.

Turcja powołuje rząd zjednoczenia narodowego

Stambuł, 3. IV. (PAT). Prasa istambulska podaje pogłoskę, że w dniu 3 kwietnia, zaraz po powtórnym obiorze Ismeta Inonu prezydentem republiki Tureckiej i po złożeniu przez niego przysięgi, obecny rząd zgłosi swą dymisję i że nie jest wykluczone powołanie do życia nowego gabinetu z udziałem w nim m. in. przewodniczącego poprzedniego Wielkiego Zgromadzenia Narodowego Abdulha-Lika Renda.

Dr Duch kandydatem na komisarza m. Krakowa

Po Krakowie krążą pogłoski, że nie notariusz dr Czuchajowski lecz dr Duch, b. wiceprezydent Krakowa i b. wiceminister Opieki Społ., ma zostać komisarycznym prezydentem Krakowa.

Sygnatura: VII. Km. 1180/39.
Wierzycielka: Krakowska Kasa Targowa.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, VII rewiru, Piotr Bill, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 15, na podstawie art. 602, 599 § 2 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1939 r. o godz. 18 w Krakowie, ul. Czarnowiejska L. 51, w warsztacie ul. Misjonarska L. 2, i w sklepie ul. J. Lea, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jana i Marii Filipowskich, składających się z mięsa wieprzowego i wołowego, tłuszczów, różnych przetworów masarskich gotowych i w stanie surowym, oszacowanych na łączną sumę 1.074 zł 80 gr, zaś dnia 19 kwietnia br. o godz. 11 przed poł. w miejscu wyżej podanym ruchomości, składających się z urządzenia domowego i urządzenia sklepowego, tudzież 2-ch maszyn do krajania szynki, oszacowanych na łączną sumę zł 1.705.—.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 1 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
Piotr Bill.

Umowa japońsko-sowiecka podpisana

Moskwa, 3. IV. (PAT). W dniu wczorajszym, późnym wieczorem jak komunikują oficjalnie, została podpisana umowa sowiecko-japońska o rybołówstwie na okres do końca roku bieżącego. Umowę podpisał ludowy komisarz spraw zagranicznych Litwinow i ambasador japoński w Moskwie Togo. Ze względów technicznych przetarg na miejsca połowów, wyznaczony na dzień 3 b. m. we Władywostoku, przełożono na 4 b. m. Tekst umowy nie został ujawniony.

DR MARTENS ZŁOŻYŁ DYMISJĘ.

Bruksela, 3. IV. (PAT). Dr Martens złożył dziś rano na ręce króla list, w którym prosi o zwolnienie go z Flamandzkiej Akademii Medycznej. Zawiera on obszerne motywy tej prośby.

Niemcy nie dadzą się okrążyć

Groźby pod adresem Anglii i Polski

Berlin, 3. IV. (PAT). Mowa kanclerza, wygłoszona w Wilhelmshafen, wywołała w tutejszych kołach politycznych oraz opinii niemieckiej bardzo duże wrażenie. W kołach politycznych i dobrze poinformowanych środowiskach wywołała ona przekonanie, że

sytuacja jest nad wyraz poważna

i punkt ciężkości leży teraz w rozmowach, które przeprowadzi min. Beck w Londynie. Główne pytanie, które stawiają sobie dziś w kołach tych, oraz w kołach dyplomatycznych Berlina jest, czy deklaracja Chamberlaina stanowi w odniesieniu do Polski zwrot jej polityki zagranicznej.

Głównym tematem prasy są też komentarze do wczorajszego przemówienia kanclerza. Przemówienie to określa się tu jako **„silne i jasne ostrzeżenie pod adresem inicjatorów polityki okrążenia"**. Kanclerz Hitler nie pozostawił żadnej wątpliwości — oświadczają w Berlinie, że

Niemcy nie dadzą się zastraszyć ani okrążyć.

Koła tutejsze wskazują przy tym na losy dawnego państwa czecho-słowackiego, które to państwo Niemcy musiały zlikwidować, gdyż dało się wykorzystać jako baza wypadowa wielkich mocarstw przeciw Rzeszy. Nie popełnimy kardynalnego błędu Niemiec przedwojennych — stwierdza się w Berlinie — **które przedsięwzięły niedostateczne środki zapobiegawcze przeciwko angielskiej polityce okrążenia. Rzesza dzisiejsza przeciwstawi się temu na czas i z całą swą siłą. Nie uzależni ona swej przyszłości od łaski innych.**

Cała prasa koncentruje nadal swój atak wyłącznie pod adresem Londynu. Z niezliczonych komentarzy w całej prasie niemieckiej, wysuwa się na czoło, jako najbardziej charakterystyczny komentarz czołowego publicysty niemieckiego Silexa na łamach „Deutsche Allgemeine Ztg".

Już w tytule „Kontynent" daje autor wyraz swej myśli przewodniej, która streszcza się w zapatrywaniu, że

hegemonia na kontynencie należy do Rzeszy,

która tylko pod warunkiem uznania tego stanu rzeczy przez W. Brytanię, zgodzić się może na współpracę z nią. Rozwijając na wstępie zapowiedzianą przez kanclerza taktykę zwalczania wszelkich prób okrążenia Rzeszy — oświadcza autor: **niech zrozumie to w pierwszym rzędzie Anglia, gdyż ona to już przed wojną postawiła jako doktrynę swej polityki zagranicznej niedopuszczenie do powstania na kontynencie wielkiego mocarstwa. Poważanie Europy zależne jest od siły Rzeszy** — oświadcza Silex.

Dlatego też postawił kanclerz jako doktrynę naszej polityki zagranicznej, iż **Anglia nie ma nic do szukania w naszej przestrzeni życiowej. Jeśli Anglia zdanie to zrozumie, możliwe jest, że oba narody znajdą swą drogę. Również i dziś naród niemiecki nie chce wojny z Anglią, ale życzenie musi być obustronne.** W przeciwnym bowiem razie odpada samo przez się zrozumiałe i praktyczne podłoże do niemieckiego układu morskiego. — Układ ten zawarty został w szczerej chęci ze strony Niemiec, aby móc nadal ustosunkować się do brytyjskiego „Common-Wealth'u" z równoczesnym oczekiwaniem, że **Anglia ustosunkuje się pozytywnie do niemieckiego stanowiska na kontynecie.** Kanclerz dał przy tym Anglii największe szanse, gdyż usunąć chciał wszelką rywalizację z Anglią, aby zarówno Wielka Brytania, jak i Rzesza, poświęcić się mogły tym zadaniom, które przypadają im na świecie. **Szanse te potraktowała Anglia z lekkomyślnością przeczącą wszelkiemu zaufaniu do ich zdolności politycznych.** W ten sposób, konkluduje pismo, próbuje Wielka Brytania dziś ponownie omamić inne narody i doprowadzić je do nieszczęścia, gdyż co do tego nie pozostawił kanclerz żadnych wątpliwości. **„Kto się da nadużyć do takich celów, sparzy sobie palce".**

Czechy brunatnieją

Praga, 3. IV. (PAT). Powołany w dniu 23 marca br. przez prezydenta Hachę Komitet Wspólnoty Narodowej wydał dziś odezwę, wzywającą wszystkie **warstwy społeczeństwa czeskiego do skonsolidowania sił pod sztandarem jednej totalitarnej (!) partii wspólnoty narodowej. Naród czeski, głosi odezwa, którego misją dziejową było pośredniczenie między światem germańskim i słowiańskim, patrzy spokojnie na swą przyszłość i głęboko wierzy w swój honor (!) i sławę (!).**

Odezwa zapowiada w dalszym ciągu, że życie narodowe wybudowane będzie na trzech podstawowych filarach: **będą nimi wspólnota narodowa, sprawiedliwość społeczna oparta na zasadach korporacyjnych (!) moralność oparta na zasadach narodowych i chrześcijańskich (!).** W dalszym ciągu proklamacja wylicza hasła programowe nowej partii, które swą terminologią przypominają wyraźnie niemiecką Kraft durch Freude, Hitlerjugend i włoską Dopolavoro itd.

Łotwa nie zgodzi się na przemarsz obcych wojsk

Ryga, 3. IV. (PAT). Na dorocznym zebraniu Izby prasy minister spraw zagranicznych Munters wygłosił wielką mowę polityczną. **Minister zaprzeczył w sposób jak najkategoryczniejszy wszelkim pogłoskom lansowanym zagranicą, jakoby Niemcy wywierały jakiś nacisk gospodarczy na Łotwę, wysuwając różne żądania.**

Również wszelkie pogłoski o rzekomej zgodzie rządu łotewskiego na przepuszczenie przez terytorium Łotwy obcych wojsk są z gruntu fałszywe i pozbawione jakichkolwiek podstaw.

—ooo—

Wojna nie popłaca

Chiny i Japonia w obliczu ruiny

Hongkong, 3. IV. (PAT). Wang Czing Wei b. przewodniczący Kuomintangu wystąpił z nową odezwą na rzecz pokoju pomiędzy Chinami a Japonią. Odezwa ta została ogłoszona w Hong-Kongu w ubiegły piątek. Wang-Czin-Wei w odezwie swej występuje przeciwko odmowie nawiązania rokowań ze strony Czang-Kai-Szeka i oświadcza, że Chiny i Japonia będą wkrótce całkowicie zrujnowane, jeżeli działania wojenne będą trwały nadal.

Zlinczowali mordercę

Panama, City (Floryda), 3. IV. (PAT). Pięciu zamaskowanych mężczyzn uprowadziło w nocy z więzienia mordercę, któremu karę śmierci zamieniono na dożywotnie więzienie i zlinczowało go.

STATEK ZATONĄŁ WRAZ Z ZAŁOGĄ.

Czerniowce, 3. IV. (PAT). Z Konstancy donoszą, iż francuski statek towarowy, który ze 150-tonowym ładunkiem wyruszył z portu w Konstancy do Pireusu, uległ na wodach greckich wypadkowi i wraz z całą załogą zatonął.

PANIKA W BANIALUCE.

Białogród, 3. IV. (PAT). Mieszkańcy miasta Banialuka (Bośnia) i okolicznych wiosek odczuli o godz. 2 z rana szereg podziemnych wstrząsów. Obawa poważniejszego trzęsienia ziemi wywołała wśród miejscowej ludności panikę. Część mieszkańców miasta opuściła domostwa i spędziła resztę nocy za miastem.

Piękne widokówki świąteczne

Okres Wielkiej Nocy jest okresem składania życzeń krewnym i znajomym, które przesyła się zwykle na pocztówkach. Ten dowód pamięci sprawia niewątpliwie każdemu radość, osiąga on jednak dopiero wtedy swój cel, jeśli z serdecznością życzeń łączy się wysoki poziom artystyczny widokówek, jeśli odbiorca życzeń tych nie rzuca do kosza, lecz zatrzymuje je wśród swoich pamiątek. Toteż miło nam zwrócić uwagę naszych Czytelników na piękne pocztówki świąteczne Książnicy-Atlasu, których spora ilość pojawiła się właśnie w witrynach sklepów. Czy to będą widokówki fotograficzne w wykonaniu znakomitych artystów-fotografów (np. W. Puchalskiego), czy wielobarwne pocztówki A. Bełzowskiego sprawią one każdemu rzetelną przyjemność dzięki swej treści i wysokiej estetyce.

Przy tej sposobności polecamy również piękne wielobarwne widokówki rodzajowe z życia Huculów pędzla artysty-malarza Karola Kossaka wykonane świetną techniką offsetową przez tę samą firmę.

Zauważamy, że firma Książnica-Atlas jest rdzennie polską i katolicką.

—ooo—

Min. Beck przybył dziś do Londynu

Jutro pierwsza rozmowa z lordem Halifaxem

Londyn, 3. IV. (PAT). Minister spraw zagranicznych Józef Beck przybył do Londynu o godz. 4.35. Na peronie dworca Victoria min. Becka powitał w imieniu rządu brytyjskiego lord Halifax. Następnie ministra powitali zebrani w dużym gronie przedstawiciele placówek polskich w Londynie: członkowie ambasady, konsul generalny R. P. dr K. Poznański, dziennikarze polscy oraz przedstawiciele miejscowej Polonii z ks. rektorem Staniszewskim na czele.

Na peronie ustawionych było około 30 fotografów, którzy dokonali szeregu zdjęć min. Becka w chwili, gdy serdecznie go witał lord Halifax.

Pierwsza rozmowa min. Becka z lordem Halifaxem wyznaczona została na wtorek, na godz. 11 przed południem w Foreign Office.

Wieczór dzisiejszy min. Beck spędzi prywatnie w ambasadzie Rzeczypospolitej na obiedzie u państwa Raczyńskim w ścisłym gronie.

Min. Beck przejechał przez Berlin

Berlin, 3. IV. (PAT). Pociągiem Nord Express przejeżdżał dziś przez Berlin minister spraw zagr. Beck wraz z otoczeniem. Od Frankfurtu n/Odrą do Berlina towarzyszył ministrowi amb. R. P. p. Lipski. Na Schlesischer Banhof w Berlinie, powitał ministra spraw zagranicznych zastępca szefa protokółu min. spraw zagr. Rzeszy p. von Halem. Na dworcu powitali również p. min. spraw zagr. Becka attachce wojskowy R. P. płk. dypl. Szymański, członkowie ambasady R. P. oraz konsul generalny p. Kara.

Anglia wita serdecznie płk. Becka

Warszawa, 3. IV. (Tel.). „Kurier Warszawski" podaje następującą depeszę własną z Londynu: „**Jeszcze żaden mąż stanu nie lądował na tych brzegach z angielskim czekiem in blanco w kieszeni, a nie wielu opuszczało te brzegi z takim czekiem. Dotychczas w swoich zobowiązaniach Anglia wobec innych państw zastrzegała sobie zdecydowanie, czy agresja została popełniona. Tę decyzję Anglia pozostawiła tym razem Polsce i z chwilą gdy Polska chwyci za broń w obronie swej niepodległości, Anglia stanie u jej boku". Tymi słowami wita „Daily Mail" przyjazd min. Becka do Londynu.**

Cała prasa przynosi artykuły, poświęcone specjalnie osobie i polityce polskiego ministra, utrzymane w tonie niezwykle serdecznym. „**Times" podkreśla w artykule wstępnym, że**

płk. Beck przyjeżdża do Lodnynu jako partner Anglii i Francji w śmiałym dziele obrony pokoju i niepodległości mniejszych państw europejskich.

Poza tym „Times" potwierdzają, że **w jednym z przedmiotów dyskusji min. Becka będzie pożyczka dla umożliwienia Polsce zakupu surowców. Wymienia się sumę 20—25.000.000 f. szt.**

Kiedy nauczycielom przysługuje dodatek mieszkaniowy

Warszawa, 3. IV. (Tel. wł.). Okólnik ministerstwa spraw wewnętrznych nr. 14 z dnia 27 marca 1937 r. o mieszkaniach dla nauczycieli publicznych szkół powszechnych wyjaśnia, że obowiązek wypłacania przez gminę miejską dodatku mieszkaniowego powstaje w razie niedostarczenia mieszkania lub nieprzyjęcia przez nauczyciela dostarczonego mieszkania (w przypadku, gdy znajduje się ono w budynku nie przeznaczonym na cele szkolne).

Dodatek mieszkaniowy przysługuje m. in. również nauczycielkom mężatkom, bez względu na to, czy mężowie ich są też nauczycielami i otrzymują bezpłatne mieszkania lub dodatek mieszkaniowy. Natomiast nauczycielom kontraktowym dodatek na mieszkanie nie przysługuje.

Obowiązek służby zastępczej musi być zwolniony

Warszawa, 3. IV. (Tel. wł.). Jak wynika z pisma okólnego min. spraw wewn. z dnia 16 marca 1939 r., nr 48, niespełniony w jednym roku zastępczy obowiązek wojskowy nie przechodzi na lata następne. W przypadkach uchylania się od spełnienia zastępczego obowiązku wojskowego, a w szczególności od wykonania pracy z tego tytułu, władze nie tylko nie poprzestają na jednorazowym przymusowym sprowadzeniu i ukaraniu uchylającego się, lecz roztaczają nad nim nadzór przez cały czas trwania obowiązku z jego strony i w razie recydywy ponownie stosują przymus i karę, jak za nowe wykroczenie.

DALSZA LIKWIDACJA BNEI BRITH.

Lwów, 3. IV. (Tel. wł.). Ukazało się zarządzenie ministra spraw wewnętrznych z dnia 13 marca b. r. o likwidacji wolnomularskiego „Zrzeszenia Sióstr Stowarzyszenia Humanitarnego Leopolis Bnei Brith" we Lwowie.

Francja angażuje się w Rumunii

Paryż, 3. IV. (PAT). Zawarty ostatnio francusko-rumuński układ handlowy jest wynikiem kilkumiesięcznych rokowań. Zasadniczą tendencją układu jest ożywienie obrotów między obu krajami. W ciągu roku import produktów naftowych z Rumunii do Francji ma być przeszło 2-krotnie większy, niż w roku poprzednim. Zwiększenie dostaw rumuńskich do Francji pozwoli na rozszerzenie możliwości eksportu francuskiego na rynek rumuński. Przewiduje się wreszcie, że układ pozwoli na rozszerzenie francuskich inwestycyj kapitałowych w Rumunii.

Pogrzeb marsz. Sławka we środę

Warszawa, 3. IV. (Tel.). W związku ze zgonem płk. Sławka na gmachu Sejmu wywieszono żałobne chorągwie. Popiersie b. marszałka, widniejące w kuluarach sejmowych zostało ozdobione kwiatami. Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie we środę.

W. Brytania zawierzyła swoje sumienie Polsce

Anglia w każdej chwili pospieszy Polsce z pomocą

Londyn, 3. IV. (S). Niedzielna prasa angielska w szeregu artykułów omawia obecną sytuację międzynarodową, wykazując szczególne zainteresowanie Polską.

„Sunday Times" w artykule swym przypomina, że przy końcu wielkiej wojny W. Brytania nie wzięła na siebie wobec nowych państw wschodniej Europy żadnych zobowiązań poza tymi, które zawierał pakt Ligi Narodów, a te mniej więcej zniknęły wskutek niepowodzeń, jakie spotkało sprawę abisyńską. Gdy sir Austin Chamberlain wprowadził W. Brytanię do sieci porozumień lokarneńskich, gwarancja brytyjska była wyraźnie ograniczona do zachodnich granic Niemiec. Obecnie W. Brytania swoje stanowisko porzuciła. — **Premier Chamberlain wyciągnął w Birmingham n i e u n i k n i o n ą konkluzję z tragedii czeskiej.** Wskazał na to, że Hitler swój marsz ku „Wielkim Niemcom" rozszerzył na marsz, którego celem było anektowanie całego narodu nie niemieckiego. Jakąż może być interpretacja tego rodzaju czynu? Stanęliśmy ponownie — pisze dziennik — w obliczu niebezpieczeństwa całkowitego załamania się zasady równowagi mocarstw.

Korespondent dyplomatyczny „Sunday Times" powtarza interpretację, udzieloną prasie przez Foreign Office na temat deklaracji Chamberlaina. **Deklaracja brytyjskiego Foreign Office zadowoliła — zdaniem korespondenta dyplomatycznego „Sunday Times" — koła polskie i obecnie rozmowy między min. Beckiem a rządem brytyjskim rozpoczną się w atmosferze wzajemnego zaufania.**

Korespondent dyplomatyczny „Observera" nakreśla dalsze kroki w podjętej konsultacji mocarstw. Przede wszystkim — pisze korespondent — należy ustalić, że **rząd polski zdecydowany jest przeciwstawić się siłą oręża wszelkiej agresji, niezależnie od pretensji, mającej na celu ograniczenie suwerenności lub naruszenie polskich interesów żywotnych.**

„Sunday Dispatch" w związku z niektórymi interpretacjami na temat deklaracji Chamberlaina podkreśla ze swej strony kategorycznie, że co do działania zobowiązań brytyjskich nie może być żadnej wątpliwości i że **Polska sama w każdym wypadku określa, czy uważa swą niezależność za zagrożoną. W. Brytania — kończy dziennik — zawierzyła swoje sumienie Polsce.**

Młodzież angielska przybywa na Wielkanoc do Polski

Warszawa, 3. IV. (Tel. wł.). Dnia 6 kwietnia rano przybywa do Warszawy wycieczka młodzieży angielskiej. Składa się ona z przedstawicieli najpoważniejszych ugrupowań młodzieży, m. innymi z młodych konserwatystów, liberałów i labourzystów. Wycieczka ma na celu otwarcie nowego okresu szerokiej współpracy młodzieży polskiej z angielską oraz zwiedzenie Polski. Młodzież Francji i Anglii została zaproszona do Polski przez Polski Komitet Światowego Ruchu Młodzieży przy okazji zawodów F. I. S., jednakże wycieczka na życzenie kilku organizacyj zagranicznych została odroczona do Wielkiej Nocy. Wycieczkę przyjmie specjalny komitet, w którym jest reprezentowanych 15 różnych organizacyj młodzieży.

——x——

Manifestacje z okazji zakończenia bratobójczej walki

Burgos, 3. IV. (PAT). W całej Hiszpanii odbywały się wczoraj wielkie manifestacje z okazji zakończenia wojny domowej. Szczególne liczne zgromadzenia odbyły się w Sewilli, Saragossie, Burgos, Madrycie i Barcelonie.

Flota hiszpańska opuściła Bizertę

Bizerta, 3. IV. (PAT). Flota hiszpańska opuściła dziś Bizertę, udając się do portów Hiszpanii. Przechodząc przez kanał portowy od godz. 17 do 19-tej flota hiszpańska defilowała z załogami oddającymi honory wojskowe na pokładzie w następującym składzie: 2 krążowniki, 11 torpedowców, 1 łódź podwodna, 2 transportowce i jeden statek-cysterna.

Besteiro w więzieniu

Madryt, 3. IV. (PAT). Besteiro i Rafael Sanchez Guerra, b. szef sekretariatu prezydenta republiki zostali dziś z aresztu domowego przewiezieni do więzienia.

——:ooo:——

B. pos. dr Kiernik wyjechał na wypoczynek

Warszawa, 3. IV. (Tel.). Z Siedlec donoszą, że b. poseł dr Władysław Kiernik po opuszczeniu więzienia wyjechał w towarzystwie rodziny z Siedlec i udał się na wypoczynek, nie podając na razie miejscowości, w której zatrzyma się czas dłuższy.

Powrót W. Witosa

Kraków, 3. IV. W poniedziałek o godzinie 10 przyjechał do Krakowa prezes Stronnictwa Ludowego Wincenty Witos i zgłosił się do Prokuratury. Prezes Witos został przesłuchany przez prokuratora Ojrzanowskiego.

Następnie, jak donosi urzędowo agencja „Iskra", prezes Witos został osadzony w więzieniu.

Wiadomości z kraju

Ch. Z. Z. w Radomiu manifestuje

W ubiegłą niedzielę odbyło się w Radomiu zgromadzenie członków i sympatyków ChZZ, w którym wzięło udział 2500 osób. Prezes Zarządu Gł. b. pos. Urbański wygłosił przemówienie poświęcone sytuacji gospodarczej i politycznej kraju oraz działalności rozwoju Ch. Z. Z. Następnie przemawiali jeszcze ks. dr Cibor i sekretarz Okr. J. Łabęda, którzy omówili sprawę nadchodzących wyborów do Rady Miejskiej, nawołując rzesze robotnicze m. Radomia, by organizowali się pod sztandarem Ch. Z. Z. do walki o należne prawa i poprawę bytu.

Dr Kiernik urlopowany z więzienia

Dr Władysław Kiernik, który jak wiadomo zgłosił w poselstwie polskim w Pradze w swoim czasie chęć powrotu do kraju i oddania się do dyspozycji władz, prekroczył granicę Polski i w dniu 26 marca został osadzony w więzieniu w Siedlcach w wykonaniu prawomocnego wyroku sądowego.

W niedzielę, dn. 2. b. m. prokurator Sądu Okr. w Warszawie, uwzględniając prośbę dr Kiernika udzielił mu 6-miesięcznej przerwy w wykonaniu kary, wobec czego dr Władysław Kiernik opuścił więzienie.

Najście na lokal „Zadrugi" i kłopot z wężem

Na lokal „Zadrugi" w Warszawie dokonało kilku do tej pory nieznanych osobników najścia. Ponieważ w lokalu nie było nikogo, prócz służącej, obsługującej mieszkanie, sprawcy ci zniszczyli posąg Światowida, rozbili urnę starosłowiańską i zniszczyli akwarium, w którym był umieszczony wąż. Wskutek rozbicia akwarium wąż wypełzł i tak się skrył, że do tej pory nie odnaleziono go. Fakt ten wywołał zaniepokojenie wśród mieszkańców domu.

Samobójczy zgon płk. Walerego Sławka

Według wiadomości PAT-a w niedzielę wieczorem płk. Walery Sławek w mieszkaniu własnym dokonał zamachu samobójczego, strzelając do siebie z rewolweru. Rannego przewieziono do szpitala w stanie groźnym. W mieszkaniu płk. Sławek zostawił list, w którym zastrzegł się przed poszukiwaniem winnych. Władze prokuratorskie rozpoczęły dochodzenia.

W szpitalu dr Sokołowski dokonał operacji wyjęcia kuli z czaszki. W kilka godzin po operacji, w poniedziałek o godz. 6.45, płk. Sławek zmarł nie odzyskawszy przytomności.

Walery Sławek urodził się w 1879 r. na Ukrainie. Wyższą szkołę handlową Kronnenberga ukończył w Warszawie. Od wczesnej młodości brał czynny udział w działaniach P. P. S. Był najbliższym współpracownikiem marsz. Piłsudskiego przez szereg lat. Za tę działalność był kilka razy aresztowany i więziony. W r. 1906 r. udało mu się zbiec do Krakowa. Brał udział w 1908 r. w słynnej akcji pod Bezdanami, a wraz z wybuchem wojny światowej znalazł się w pierwszej brygadzie, gdzie został oficerem sztabu J. Piłsudskiego.

Główna działalność polityczna płk. Sławka przypada na cały okres rządów pomajowych. Płk. Sławek przeprowadził ugodę nieświeską z konserwatystami, wciągając ich do obozu rządowego, po czym założył sławny B. B. W. R. W chwili zgonu Marsz. Piłsudskiego płk. Sławek pełnił urząd szefa rządu, na które to stanowisko powoływany był za życia Marszałka trzechkrotnie. W Sejmie z roku 1935, wybranym na podstawie nowej ordynacji będącej jego tworem, płk. Sławek nie odgrywał już większej roli. Po śmierci marsz. Cara w lecie ub. r. Sejm wybrał go marszałkiem — na kilka miesięcy, gdyż we wrześniu został rozwiązany. Przy wyborach do nowego Sejmu, płk. Sławek przepadł, mimo przedostania się w jednym z okręgów stołecznych przez przysłowiowe „ucho igielne" swojej ordynacji wyborczej. Ostatnio Rada Ministrów przyznała mu pełną emeryturę premiera.

Cały kraj dla armii!

125 milionów zł. zdeklarowano już na dozbrojenie

Wysokość kwoty, jaką społeczeństwo polskie zadeklarowało na zakup Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej, wynosi do dnia 3 kwietnia, do godziny 8.30 rano, 125 milionów złotych. W niedzielę, mimo dnia świątecznego, biura komisarzy pożyczki lotniczej w Warszawie były czynne, a liczba zgłaszających się osób, którzy deklarowali zakup pożyczki, była wielka. Do biur zgłaszali się również najmłodsi, składając swoje oszczędności nieraz w bardzo drobnych kwotach, by przyczynić się do zwiększenia naszej floty powietrznej. **Ofiarność społeczeństwa na dozbrojenie nie słabnie, lecz potęguje się z godziny na godzinę.** Napływają również ofiary na lotnictwo w postaci złotych zegarków, pierścionków itp. Równocześnie w całym kraju odbywają się zebrania manifestacyjne, na których społeczeństwo daje wyraz swemu nieugiętemu stanowisku w sprawie nienaruszalności granic Ojczyzny i uchwala spontaniczne rezolucje, w których stwierdza gotowość subskrybowania Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. W związku z ogłoszeniem pożyczki, Zarząd Główny Ch. Z. Z. wydał do wszystkich chrześcijańskich organizacyj zawodowych gorącą odezwę, w której nawołuje do uwielokrotnienia naszej gotowości bojowej i do ofiar na dozbrojenie skrzydlatej armii. Również Zarząd Główny Stow. Chrześc.-Nar. Nauczycielstwa Szkół Powsz., na posiedzeniu nadzwyczajnym w dniu 29 marca postanowił subskrybować pożyczkę w wysokości 5.000 zł, oraz wezwać nauczycielstwo polskie do wzięcia jak najwydatniejszego udziału w tej pożyczce.

Ofiarność w woj. krakowskim

We wszystkich powiatach województwa krakowskiego powstają Komitety Obywatelskie Pożyczki Obrony Przeciwlotniczej. **Biuro Komisarza Wojewódzkiego Pożyczki w Krakowie, przy ul. Karmelickiej 34, II p.** jest czynne codziennie od godz. 8 do 20. Komisarz Wojewódzki przyjmuje osobiście codziennie od godz. 12—14 i od 17—18. Według napływających wiadomości z terenu województwa krakowskiego — biura we wszystkich miastach powiatowych są czynne i społeczeństwo deklaruje poważne kwoty na cele Pożyczki Przeciwlotniczej, F. O. N. i L. O. P. P. W Krakowie już w poniedziałek — mimo, że rozpoczęcie subskrypcji wyznaczono dopiero na dzień 5 kwietnia — przed okienkami instytucyj bankowych gromadzą się liczni mieszkańcy Krakowa i okolic, aby nabyć obligacje rozpisanej pożyczki. Podobnie firmy krakowskie, współpracujące z rolnictwem, zgłaszają do Krakowskiego Oddziału Państwowego Banku Rolnego zamówienia na obligacje. — **Prezydium Związku Przemysłowców w Krakowie** uchwaliło wystosować gorący apel do zrzeszonych u siebie przedsiębiorstw o możliwie, najrychlejsze i najwydatniejsze wzięcie udziału w subskrybowaniu Pożyczki Przeciwlotniczej. **Giełda Zbożowo-Towarowa w Krakowie** uchwaliła wezwać wszystkich członków do subskrybowania pożyczki lotniczej, oraz postanowiła wezwać wszystkich członków i uczestników do jak najwydatniejszego składania ofiar na F. O. N. Przeprowadzona w tym celu dnia 31 z. m. między uczestnikami zebrania giełdowego doraźna zbiórka dała zł 725. **Prezes i pracownicy Krak. Izby Rolniczej** postanowili subskrybować pożyczkę w wysokości 7.200 zł, a na F. O. N. Zrzeszenie Pracowników tej Izby złożyło 200 zł.

Z szerokiego świata

SZKODY WYRZĄDZONE W KANALE KORYNCKIM NA SKUTEK BURZ, jakie miały miejsce w ciągu ostatnich dni, są bardzo znaczne. Około 70.000 ton ziemi obsunęło się do kanału, przerywając komunikację. **Naprawienie powstałych szkód będzie wymagało co najmniej 4 miesięcy.**

TRYBUNAŁ FEDERALNY W N. JORKU UZNAŁ 34 CZŁONKÓW BANDY SZMUGLERZY ALKOHOLOWYCH, w tej liczbie 5 funkcjonariuszy policyjnych i 5 urzędników podatkowych, winnymi działania na szkodę skarbu państwa. **Szkody te sięgają 1 miliona dolarów.**

TURCJA LICZY PRAWIE 18 MILIONÓW MIESZKAŃCÓW. Ogłoszone w tych dniach w Ankarze dane statystyczne wykazują, że obecnie liczba ludności Turcji wynosi 15,829.214 osób, czyli o 1,671.196 mieszkańców więcej w porównaniu z 1935 r. i o 4,280.944 osób więcej wobec 1913 r. Liczba kobiet, według ostatniej statystyki, stanowi 9,121.539 i liczba mężczyzn — 8,707.675.

Jesteśmy państwem lotniczym

Polska w rzędzie pierwszych mocarstw lotniczych świata

Zaledwie parę dni minęło od rozpisania pożyczki na dozbrojenie Polski w powietrzu — jeszcze subskrypcja nie została otwarta — a oto zgłoszone sumy sięgają grubo ponad 100 milionów. Ludzie się prześcigają w gotowości.

Co się stało?

Po prostu — mamy oczy otwarte i chcemy być gotowi tak, aby naszej wolności nikt się nawet nie ważył grozić. Czasy bowiem są dzisiaj takie, że tylko silnym narodom nic nie zagraża, narodom zwartym duchowo i uzbrojonym we wszelkie środki współczesnej techniki wojennej. Ponieważ w stosunkach między państwami przestaje działać siła prawa i poczyna brać górę prawo siły, to się do tej współczesnej rzeczywistości przystosować musimy. Skoro w technice i taktyce wojny współczesnej lotnictwo wysuwa się na czoło, tedy i w tej dziedzinie wzmogliśmy i wciąż wzmagamy nasze siły do najwyższej potęgi.

Tu jest tajemnica powodzenia pożyczki lotniczej, pokrywanej nawet przed oficjalnym otwarciem subskrypcji. Reakcja zaś prasy zagranicznej na zdecydowaną postawę Polski, na jej gotowość, najwymowniej świadczy, jak słuszną jest postawa narodu polskiego, jak potrzebną jego gotowość...

JESTEŚMY PAŃSTWEM LOTNICZYM.

Bez niepotrzebnej skromności, ale i bez obawy posądzenia nas o megalomanię możemy o sobie powiedzieć, że jesteśmy narodem lotniczym, jako piloci, konstruktorzy i wytwórcy.

Bo zważmy: Sami, o własnych siłach organizacyjnych, technicznych i własnych kapitałach doprowadziliśmy w ciągu dwudziestu lat do tego, że zaczynając od niczego, mamy dzisiaj wspaniałą broń lotniczą, zaopatrującą się we własnych, od szeregu lat istniejących zakładach lotniczych, które obecnie otrzymują kilka fabryk nowych, wykończanych w Centralnym Okręgu Przemysłowym.

Najlepszą ogniową próbę zdolności tych młodych wytwórni lotniczych stanowią dostawy zagraniczne. W tej dziedzinie, gdzie niewątpliwie stare firmy o wyrobionych stosunkach handlowych mają znaczną przewagę nad młodymi wytwórniami, nasz PZL 11 zwyciężył Fokkera i Fairey'a, a PZL 24 rozgromił Curtissa, Devoitina, Morana, Hanriota, Messerchmitta, Bristola, Avię i Letova, samolot zaś lekkiego bombardowania PZL 43 pokonał Dorniera i Mureaux. W tej to walce konkurencyjnej utrzymaliśmy się przy dostawach do wielu państw, jak Rumunia, Bułgaria, Turcja i Grecja.

SUKCESY NA WYSTAWACH.

Zresztą i z wystaw międzynarodowych wychodzimy zwycięsko. Oto np. samolot PZL 24, wystawiony w r. 1934 na tzw. Salonie Paryskim, był najszybszym i najlepiej uzbrojonym samolotem myśliwskim, przy czym stwierdzić trzeba, że i poza Salonem nie było nigdzie wówczas lepszego od niego.

W grudniu 1938 nasze Państwowe Zakłady Lotnicze wystawiły w Sofii i w Salonie Paryskim samolot bombowy „Łoś", który swoimi wyczynami i stosunkiem ciężaru użytecznego do ciężaru samolotu w locie zajmuje w tej kategorii pierwsze miejsce w świecie.

Lubelska Wytwórnia Samolotów pokazała samolot rozpoznawczy „Mewa", a ma już za sobą serię własnych samolotów bombowych i sanitarnych. Te ostatnie w swej kategorii, na wystawie w Madrycie w r. 1933 i w Luksemburgu w r. 1937 zdobyły pierwsze miejsce.

Z innych większych zakładów produkujących samoloty turystyczne, cieszą się wyrobioną opinią Doświadczalne Warsztaty Lotnicze, znane dzięki swoim znakomitym płatowcom sportowym RWD 6 i 9, które przy silnej konkurencji wygrały w r. 1932 w Berlinie międzynarodowy Challenge turystyczny i mimo wysiłku czołowych wytwórni niemieckich powtórzyły swoje zwycięstwo w r. 1934 w Warszawie. Samolot RWD 5, pilotowany przez mjra Skarżyńskiego, był pierwszym samolotem turystycznym, jaki przeleciał Atlantyk (1933) i ustalił w swej kategorii rekord odległości. Samolot RWD 7 zdobywa w r. 1931 i 1932 międzynarodowy rekord szybkości i wysokości dla swej klasy. Płatowce te są eksportowane do kilku państw.

POLSKIE SILNIKI.

Produkujemy nie tylko same płatowce, ale i znakomite silniki, która to gałąź produkcji należy do jednej z najtrudniejszych w przemyśle lotniczym. Na tym odcinku Polska też posiada wielki dorobek.

Nasze balony i spadochrony są znane, jako najlepsze w świecie. Świadczy o tym nie tylko czterokrotne zdobycie pucharu Bennetta (1932—1938), ale także duży eksport do obcych krajów. W wytwórczości szybowców stanowimy groźną konkurencję dla Niemców, wyprzedzając w tej mierze wszystkie inne państwa. Nasze krajowe typy radiostacji lotniczych, gaźników, iskrowników, świec, amortyzatorów i innego pomocniczego sprzętu lotniczego są niejednokrotnie lepsze co do jakości i tańsze od zagranicznych. Uzbrojenie i wyposażenie bojowe samolotów wojskowych, jak karabiny, wyrzutniki bombowe i celowniki są wytwarzane nie tylko na całkowite pokrycie własnych potrzeb, ale też eksportowane za granicę.

Tak oto dzięki polskiej myśli konstruktorskiej, dobremu wykonaniu roboty polskiego majstra i robotnika, własnym kapitałom i wielkim zdolnościom i dzielności naszych lotników, nie tylko z dumą możemy spojrzeć na nasz dotychczasowy dorobek w tej tak ważnej dla kraju dziedzinie pogotowia bojowego, ale i ze spokojem, ufnością i pewnością siebie oczekiwać każdej ewentualności w bliższej czy dalszej przyszłości.

G. M.

Przegląd prasy

Gen. Skwarczyński nie zna konstytucji...

Prof. U. J., dr J. Gwiazdomorski, snuje w „Czasie" ciekawe uwagi na temat przemówienia szefa O. Z. N., gen. Skwarczyńskiego, wygłoszonego w dniu 28. III. na posiedzeniu koła parlamentarnego O. Z. N... P. Skwarczyński przeciwstawił się w niej „zmianom w rządzie", a to dlatego, że — jak mówił — O. Z. N. ma „zaufanie" do Prezydenta i do Naczelnego Wodza. Przytoczywszy odnośne przepisy konstytucji prof. Gwiazdomorski oświadcza:

„Z tego ujęcia stanowiska Prezydenta Rzplitej w Konstytucji kwietniowej wynika, że Prezydent Rzplitej, stoi ponad społeczeństwem, ponad wszelką oceną, ponad wyrazami uznania, czy zaufania. To też zaufanie można wyrazić kandydatowi na stanowisko Prezydenta Rzplitej, podziękowanie i uznanie można wyrazić ustępującemu Prezydentowi Rzp. Społeczeństwo, czy jego odłamy, mogą wyrazić **urzędującemu Prezydentowi Rzp. tylko swe przywiązanie, swą miłość, swój hołd i swą cześć**".

Przytoczywszy zaś dalsze postanowienia prawne o zwierzchnictwie nad siłami zbrojnymi, prof. G. konkluduje:

„Czy jest wobec tego rzeczą właściwą, by swe zaufanie wyrażało Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych ugrupowanie ściśle polityczne? Nie! Jedyną osobą w Państwie, która powołana jest do wyrażenia Generalnemu Inspektorowi Sił Zbrojnych swego zaufania, jest tylko i wyłącznie Prezydent".

Prof. G. kończy:

„Prawie wszyscy członkowie obecnego rządu są członkami Obozu Zjednoczenia Narodowego. Obóz ten przez usta swoich przywódców wyrażał rządowi w Sejmie wielokrotnie swoje zaufanie. Wobec tego wypowiedź posła Skwarczyńskiego można przełożyć na język polityczny w sposób następujący: „w obecnej chwili nie mamy zamiaru dzielić się władzą i odpowiedzialnością z nikim". Oświadczenie szefa O. Z. N. jest w tym względzie zupełnie jasne. Niejasne jest mi tylko, dlaczego złożył je właśnie szef **Obozu Zjednoczenia Narodowego**".

W ogóle obecny szef O. Z. N. udał się, skoro nie zadał sobie trudu przestudiowania konstytucji.

Naczelny organ O. Z. N. przeciw „zaprzestaniu kłótni"

„Gazeta Polska" pisze:

„Kraj, znajdujący się w tej sytuacji, co Polska, może rozwijać się pomyślnie i być wielkim mocarstwem, może być współczynnikiem pokoju i równowagi w tej części świata tylko pod warunkiem zespolenia sił narodowych i dorównania dynamizmem własnym zdobywczej prężności innych. Taka jest naga prawda polityki polskiej, taki jest nieubłagany wniosek, do którego doprowadza obiektywna analiza rzeczywistości".

A więc — współpraca stronnictw? Gdzież tam!

„Stosunek nasz — pisze „G. P." — do naczelnych postulatów chwili obecnej nie jest w najmniejszym stopniu stosunkiem histeryków, którzy czują się zaskoczeni wypadkami i wołają obecnie o zjednoczenie, o koordynację sił, o zaprzestanie kłótni, a którzy po pewnym czasie łatwo gotowi są zapomnieć o tym wszystkim".

Naczelny organ O. Z. N. jest przeciw „zaprzestaniu kłótni"... Dobrze wiedzieć.

Amnestia na Wielkanoc (?)

Powszechną uwagę zwracają audiencje na Zamku. Wszystkie osobistości, które są przyjmowane przez P. Prezydenta, informują Głowę Państwa o życzeniach społeczeństwa. „Słowo" pisze:

„W kołach politycznych ustala się opinia, że decyzja w sprawie amnestii dla emigrantów politycznych zapadnie jeszcze przed świętami Wielkanocnymi, a więc przed dniem 9 kwietnia. Sprawa amnestii była poruszona na Zamku nie tylko przez przedstawicieli Stronnictwa Ludowego, ale również przez gen. Hallera".

Przemysł mało płaci na pożyczkę

„Goniec Warsz." występuje przeciw wielkiemu przemysłowi, że nie zbyt spieszy się z podpisywaniem pożyczki przeciwlotniczej.

„Gdy np. pracownicy Starachowic — pisze — deklarują 600.000 zł, to sam zakład tylko 400.000, subskrypcji zaś personelu huty Pokój w sumie półtora miliona odpowiada ze strony huty jako przedsiębiorstwa tylko 750.000 zł. Jakże to?

Jeśliby nawet wysunięto jako kontrargument, iż przedsiębiorstwa te nie mają płynnej gotówki, to i tak nie wytrzymywałaby taka argumentacja żadnej krytyki. Bo wszak można ułożyć się z państwem, że przy zamówieniach (które przecież dzięki pożyczce silnie się wzmogą!) będzie się spłacało jakich 5, 10 czy 20 proc. na pożyczkę, a istnieje także możliwość działania przez Bank Polski i uzyskania od niego potrzebnej gotówki wzamian za weksle, płatne z chwilą zapłaty przez państwo za wykonanie zamówień.

Społeczeństwo ma więc wszelkie powody skierować pod adresem t. zw. sfer gospodarczych pytanie: Czemu tak mało? Czy znowu świat pracy ma dźwigać na swoich barkach główny ciężar obowiązków, a kapitał ma wygodnie stać sobie na uboczu?"

O największe wartości kultury

Ideologia „Wici“

Troska o los polskiego chłopa, o wydźwignięcie go z nędzy materialnej, o postęp duchowy, o przyznanie mu w państwie, w którym stanowi przewagę, bo 72 proc. ludności, należnych praw, stała się programem bardzo wielu organizacyj, związków młodzieży wiejskiej i t. p. Nie ulega wątpliwości, że sprawa ludu musi być naszą codzienną troską, musi być dewizą obywatelską każdego Polaka, któremu na sercu leży dobro i potęga Państwa Polskiego. Zainteresowanie kwestią chłopską należy rozbudzać w szerokich masach społeczeństwa od dołu do góry, bez względu na przekonania i ugrupowania polityczne i społeczne.

O zmianę struktury społecznej wsi, o przyznanie chłopu prawa stanowienia o sobie, o dopuszczenie go do brania odpowiedzialności za losy Państwa Polskiego razem z innymi warstwami społeczeństwa, walczą różne organizacje i partie polityczne. Walczą z ciemnotą i zacofaniem,

wychowują nowe pokolenie, które ma tę żmudną pracę prowadzić dalej.

Nie może być jednak obojętną dla nas rzeczą, w jakim duchu młodzież ta jest wychowywana, jaką ideologię wszczepia się w jej duszę. Opinia publiczna niejednokrotnie była już alarmowana zatrważającymi wiadomościami z terenu wsi. Wszystkim dobrze jest znaną szkodliwa z punktu widzenia ideologii działalność niektórych panów ze Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“, ze „Znicza“, albo z niektórych „Uniwersytetów Ludowych“. Panowie ci nie mają nic na swoją obronę. Na plenum Senatu w czasie dyskusji na temat zgubnej działalności ideologicznej tych organizacyj i szerzenia ducha obcego ludowi wiejskiemu i polskiej państwowości przez niektóre „Uniwersytety Ludowe“ protektorzy tych organizacyj i instytucyj milczeli. Widocznie uznali się za winnych. Wina ich bowiem jest niewątpliwa...

W swoich broszurach propagandowych, jak i artykułach, umieszczanych w czasopismach „ludowych“, zwalczają wiarę w Boga, wydzierają wiarę młodemu dziecku wsi, każą wierzyć, że „Ideowym poprzednikiem Gandhiego był Chrystus“ (Młoda Myśl Ludowa 1934 r. nr 3), że „Ludzkość na ziemi, to nieodrodne dziecko ziemi i słońca“ (Wici 1934 r. nr 21), że „Słońce i ziemia, to nasi przedwieczni rodzice“ (Nowina Wiciowa 1936 r. nr 6). Lekceważąco traktują Tę, która od wieków nam przewodziła. Którą lud ukochał i czci, Której Imię było na ustach wszystkich, co szli w krwawy bój w obronie najwyższego dobra, jakim jest Bóg i Naród, a Którą szlachetny Naród Polski obrał sobie za Królową. Każą swoim wychowankom wierzyć w to, że „Chrześcijanizm wprowadził Matkę Boską Zielną (święcenie ziół i zboża); jest to jednak wywzorowane na rzymskich zwyczajach na cześć bogini Diany. Ustanowił też chrześcijanizm Matkę Boską Siewną i to mogłoby odpowiadać greckiej Demeter. („Pam. Kursu Zw. Młodz. Wiejskiej Wici w Kępie Celejewskiej“, 1933, str. 19). Ale nie dosyć na tym. Jeden z poetów tego pokroju w swej nienawiści ku Bogu i ku bliźnim, idzie tak daleko, że pisze: „Więc, gdy stary Bóg nie słucha, pomódlmy się do obucha, uściśnijmy noże“ („Znicz“ 1936 r. nr 8). Nie dziw tedy, że był czas, gdy w tych organizacjach sławiło się bolszewicką rewolucję:

Bolszewizm rosyjski jest pełnym i idealnym wynikiem filozofii materializmu dziejowego, buduje nowy ład sprawiedliwy“.

(Pamiętnik, str. 10), a przy tym nie wahano się z całą perfidią fałszować historii, twierdząc, że Chrystus organizował proletariat i że pierwsi chrześcijanie byli komunistami. „Początkowo Kościół był tylko typową gminą komunistyczną“. „Czołowi Ojcowie Kościoła aż do w. IV—V., po Chr. głosili teorię, zmierzającą do rezultatów społecznych takich samych, o które chodzi komunistom“ (Wici 1934 r. nr 19). Chcielibyśmy znać imiona tych Ojców Kościoła, którzy głosili te komunistyczne zasady; byłoby to niezwykłe odkrycie, bo historia ich nie zna.

Zdrowo myślące społeczeństwo Polski, musi się oburzać na tę działalność i znaleźć środki, aby te prądy rujnujące duszę naszego polskiego chłopa i młodzieży wiejskiej wykorzenić. Nie pozwolimy zohydzać największych naszych świętości, nie pozwolimy podkopywać podstaw bytu państwowego i narodowego. Piętnować też będziemy takie osoby, które występując w obronie doktryn tych organizacyj, nie mają innego „argumentu“, jak bicie w twarz. Aby nie być gołosłownym, przytoczę fakty nader smutne, ale prawdziwe.

Pare dni temu odbyło się zebranie dyskusyjne „Zjednoczonego Koła Cieszyniaków“ przy Państwowej Wyższej Szkole Gospodarstwa Wiejskiego w Cieszynie, na którym omawiano „Zagadnienia społeczne wsi“ referowane przez p. Zygmunta Gdaniazdowskiego. W czasie dyskusji poruszono także sprawę „Wici“. Jeden z uczestników zebrania potępił działalność tego Związku jako wywrotową. Na zebraniu tym była także jedna z pań, należąca do Związku Młodzieży Wiejskiej „Wici“. W dyskusji głosu nie zabrała. Na drugi jednak dzień wystąpiła z pretensjami do tego pana, który związek potępił, aby dał jej satysfakcję, gdyż została obrażona, jako członkini tego związku. Skoro zaś ten swoje twierdzenie podtrzymał,

pani ta stając w obronie ideologii związku odpowiedziała mu — uderzeniem w twarz.

Oto są skutki wychowania w duchu doktryny Związku. Jakkolwiek nie czas na spory i waśnie polityczne, kiedy konieczną jest konsolidacja wszystkich sił Narodu wobec poważnej sytuacji na arenie międzynarodowej, niemniej jednak tam, gdzie chodzi już nie o polityczne konflikty, ale o najwyższe wartości naszej kultury duchowej, musimy być i będziemy nieustępliwi.

Cieszyn, marzec. WŁADYSŁAW GÓRZ.

Sowiety w krzywym zwierciadle

Nieostrożność

Podajemy w dosłownym tłumaczeniu felieton satyryka, Kruikowa, z moskiewskiej „Prawdy“, który niezwykle charakterystycznie oddaje rzeczywistość sowiecką na odcinku sądowym.

Rozmaici bywają sąsiedzi w mieszkaniu. Ten jest niezadowolony, że się późno wraca do domu, inny znów, że za wcześnie, jeszcze innemu nie odpowiada wasz sposób chodzenia, ale za to podoba się wasz pokój, który zajmujecie, jakoby nieprawnie; jednego doprowadza do wściekłości wasz gramofon i radio, jeszcze innego zaś... Zresztą trudno jest wyliczyć wszystkie pretensje.

Te kłótnie mieszkaniowe należy znosić po stoicku i z cierpliwością owcy podawać się wszelkim przeciwnościom. Należy liczyć się z sąsiadem. Można trafić na sąsiada złośliwego.

Jeśli np. sąsiad nastaje, żeby wcześnie wracać do domu, — wracajcie wcześnie. Chce wyłudzić wasz pokój, — oddajcie mu bez kłótni. Czort bierz pokój! Bo może być gorzej.

Ot np. Andrzej Kozłowskij, mieszkający w mieście Odessie, na ulicy Czeluskina, w domu pod nr 21, pokłócił się ze swym sąsiadem i wyszło nie dobrze. A gdyby usłuchał swego sąsiada, kochanego tow. Iwanowa, niby się nie stało. Żyłby sobie spokojnie i szczęśliwie. Bo i pomyśleć tylko, na kogóż to porwał się Andrzej Kozłowskij; Na samego tow. Iwanowa. I do tego zapomniał jeszcze, że Iwanow zajmuje stanowisko zastępcy prokuratora i że Iwanow posiada charakter apodyktyczny. Do Iwanowa przyjechała krewna, no, a dla krewnej oczywiście potrzebny jest pokój. A któż ma pokój? Andrzej Kozłowskij. Więc zastępca prokuratora postanowił po prostu zabrać swemu sąsiadowi pokój, gdyż serce Iwanowa przepełnione jest najlepszymi uczuciami rodzinnymi. Co do Kozłowskiego, to powinien on był po prostu oddać pokój zastępcy prokuratora, a sam z rodziną powinien był wynieść się na świeże powietrze, tym bardziej, iż w Odessie powietrze jest znakomite. Ale Kozłowskij nie przejawiał takich tendencji, przeciwnie — zaczął się wadzić i dochodzić swych praw. Zaś zastępca prokuratora wściekł się i rozpoczął wojnę z Kozłowskim.

Jak przystało na dobrego taktyka, Iwanow uruchomił wszystkie środki wojny, ażeby w piorunującym tempie złamać opór przeciwnika. Naprzód skierował sprawę do sądu — o eksmisję. Pięć razy sąd odmawiał Iwanowowi, ale Iwanow nie da sobie dmuchać w kaszę. Wyroki sądowe go nie zadziwiają. To tym napisał oszczerczy donos do Komsomołu i do instytucji, w której pracował Kozłowskij. Wreszcie złożył świadczenie, że Andrzej Kozłowskij jest złodziejem i spekulantem.

W tym miejscu powinienby Kozłowskij ukorzyć się i wynieść na świeże powietrze, a on zamiast tego podniósł rzuconą rękawicę. Iwanow biegły w kruczkach prawniczych znów skierował sprawę do sądu, tym razem oskarżając Kozłowskiego o kradzież i lichwę. Sędziowie w Odessie też, jak widać, przecież ludzie. Pożałowali Iwanowa i jego krewnej i nie myśląc długo łupnęli krnąbrnemu Kozłowskiemu 5 lat kryminału na zasadzie 127 paragrafu kodeksu karnego.

Dobrze mu tak — niech się nie kłóci z prokuratorem. Kozłowskij wysłuchał wyroku, oświadczył raz jeszcze, że jest niewinny, napisał skargę kasacyjną i osiadł w... pace. Należy jeszcze do tego dodać, że na wszelki wypadek wyrzucono go z Komsomołu i z pracy. Dwa miesiące przesiedział Kozłowskij w pace, póki nareszcie sąd apelacyjny nie rozpatrzył jego sprawy. Tu wyszła na jaw jego niewinność, został więc zwolniony i powróciwszy do domu miał możność przekonać się, że zastępca prokuratora jest w znakomitym humorze i nadal pełni swą odpowiedzialną funkcję.

Nikt palcem nie tknął Iwanowa, bo i za co? Dobrym jest człowiekiem, litościwym, przytulił tylko swą krewną i tyle! Co się zaś tyczy Andrzeja Kozłowskiego, to facet postąpił lekkomyślnie, bo czyż można kłócić się z Iwanowem, zastępcą odeskiego prokuratora?

—oOo—

Wiadomości sportowe

Nowi najlepsi bokserzy polscy

W sobotę i w niedzielę odbyły się w Katowicach indywidualne finały bokserskie, w których brało udział 32 najlepszych bokserów Polski, wyłonionych przez grupowe eliminacje.

W ostateczności tytuły mistrzowskie zdobyli: w wadze muszej: **Jasiński** (Śląsk) po zwycięstwie nad Lendzinem (Wilno), w wadze koguciej: **Sobkowiak** (Warszawa) po wygranej z Marcinkowskim (Łódź), w wadze piórkowej: **Czortek** (Warszawa), który pobił Skałeckiego (Poznań), w wadze lekkiej **Kowalski** (Warszawa) po zwycięstwie nad Chmostkiem (Lwów), w wadze półśredniej: **Lelewski** (Pomorze) po wygranej przez k. o. z Grądkowskim (Warszawa), w wadze średniej: **Sułczyński** (Poznań) po zwycięstwie Pateroka (Śląsk), w wadze półciężkiej: **Szymura** (Poznań) po zwycięstwie na Pietrzakiem (Łódź) i w wadze ciężkiej **Piłat** (Śląsk) po wygranej z Klimeckim (Poznań).

—-oOo—-

Kusociński znowu zwyciężył. W niedzielę odbył się w Warszawie bieg na przełaj na dyst. ok. 3.500 m. Pierwsze miejsce zajął bez większego wysiłku Janusz Kusociński, w czasie 9:55:5 sek., 2) Janiszewski II. (PZL) 10:18:8, 3) Wirkus (Warszawianka) 10:22,4. Noji nie startował.

Nowy sukces Baworowskiego. W sobotę zakończył się w Cannes międzynarodowy turniej tenisowy z udziałem **Baworowskiego**, który odniósł znowu duży sukces, bijąc w półfinale Coombe 13:11, 6:3, a w finale zwyciężył Lesueur'a 6:3, 5:7, 3:6, 6:1, 6:0.

Radio

POLSKIE RADIO W WIELKIM TYGODNIU.

Okres Wielkiego Postu był uczczony przez P. Radio szeregiem audycyj specjalnych, zarówno muzycznych, jak i słownych. Nastrój powagi, jaki przenika cały świat katolicki w okresie Wielkiego Postu znalazł swój pełny wyraz zarówno w specjalnych audycjach, jak też w ogólnej zasadniczej zmianie programu przez zmniejszenie liczby audycyj rozrywkowych oraz muzyki lekkiej.

Nastrój ten potęguje się specjalnie w okresie Wielkiego Tygodnia, toteż wielkotygodniowy program radiowy dostosowuje się całkowicie do uczuć, jakie żywi w tych dniach naród, przeniknięty głęboko duchem katolickim.

W dziale audycji muzycznych usłyszymy w Wielkim Tygodniu klasyczne utwory muzyki religijnej, różnych narodów, różnych epok i najróżniejszych stylów. Specjalne koncerty ze studiów radiowych, transmisje recitali z sal koncertowych, audycje chóralne, transmitowane z świątyń i szereg innych audycyj wprowadzi nas w najwznioślejsze i najbardziej natchnione wypowiedzi artystyczne muzyki religijnej. W niedzielę, dnia 2. IV. transmitowało P. Radio z kościoła ewangelickiego w Warszawie polonezy z r. 1729 odnalezione w kościele w Cieszynie, a w poniedziałek wykonano nieznane oratorium Elżbiety Oddone p. t. „Błogosławieństwo chleba". We wtorek, dnia 4. IV. o godz. 16.30 usłyszymy **koncert wokalny Kwartetu Męskiego „Hejnał".** Koncert ten nosi tytuł „Pod Krucyfiksem". Dalej dnia 5. IV. o godz. 17.15 usłyszymy **koncert wielkopostny z Łodzi**, który przypomni nam dzieła znakomitych mistrzów dawnej polskiej muzyki religijnej. W Wielki Czwartek o godz. 23.05 Rozgłośnia Warszawska transmitować będzie z Konserwatorium Warszawskiego koncert dawnej muzyki polskiej, który wskrzesi z pyłów niepamięci dawne **melodie polskie ze starych klasztorów i bibliotek.** W Wielki Piątek o godz. 15.30 rozgłośnie transmitują **nabożeństwo z Kościoła Pątniczego w Kalwarii Zebrzydowskiej,** a o godz. 21.00 Kraków nadaje na fali ogólnopolskiej przepiękne **„Stabat Mater" Pergolesiego.** Wreszcie w Wielką Sobotę na godz. 16.00 zapowiedziana została transmisja z Warszawskiego Konserwatorium, a na godz. 20.00 transmisja Rezurekcji z Kościoła Katedralnego we Włocławku, w czasie której czterogłosowy chór kleryków oraz chór gregoriański wykona pienia religijne. Poza wymienionymi koncertami program muzyczny przyniesie religijne dzieła wokalne, organowe, symfoniczne i t. p.

W ramach audycji słownych we środę, dnia 5. IV. o godz. 25.25 usłyszymy zradiofonizowane fragmenty ze słynnej książki religijnej ks. prof. M. Morawskiego p. t. **„Wieczory nad Lemanem".** Fragmenty te wprowadzą nas w nastrój głębokiej refleksji i powagi myśli katolickiej. Ponadto Rozgłośnia Lwowska realizuje pierwsze wielkie dzieło radiowe przepojone duchem prawdziwie katolickim, zatytułowane „Bóg żywy". Misterium to nadane będzie w czterech częściach, w dniach 2. IV. o godz. 17.15, 6. IV. o godz. 18.30, 7. IV. o godz. 18.30, 8. IV. 23.15.

Programy stacyj radiowych

WTOREK, 4 KWIETNIA.

Warszawa. Program ogólnopolski. Godz. 6.30 Pieśń poranna; 6.35 Gimnastyka; 6.50 Płyty;; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla szkół; 11.15 Płyty; 11.57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa; 12.03 Audycja połud.; 15.00 Opowiadanie dla dzieci; 15.15 Skrzynka ogólna; 15.30 Muzyka obiadowa; 16.00 Dziennik popoł.; 16.08 Wiad. gospod. i przegląd aktualności finans.-gospod.; 16.30 Koncert wokalny; 16.45 Życie portów; 16.55 Recital organowy; 17.25 Reportaż z Torunia; 17.35 „Z pieśnią po kraju"; 18.00 Audycja dla wsi; 18.30 Audycja dla robotników; 19.00 Koncert muzyki lekkiej; 20.35 Audycje informacyjne; 21.00 Koncert symfoniczny; 22.00 Rozmowa wielkotygodniowa; 22.15 „W muzykalnym domu"; 22.55 Przegląd prasy; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.05 Wiadomości z Polski w jęz. niemieckim.

Kraków. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty 11.15 Płyty; 14.00 Płyty; 14.50 Odczytanie programu na jutro; 14.55 Wiad. gospod.; 15.15 „Czy wiecie, że"; 18.00 Reportaż muzyczny; 22.55 Lokalne informacje; 23.05 Zakończenie audycji.

Lwów. Godz. 6.57 Pieśń poranna; 8.10 Płyty; 8.50 Wiad. poranne; 11.25 Płyty; 14.00 „Wśród kobiet"; 14.30 Szkic literacki w jęz. ukr.; 14.45 Wiad. gospod. i giełda; 14.55 Program na jutro; 15.15 Skrzynka technicz.; 18.00 Wiad. bież.; 18.05 Rezerwa programowa; 18.15 Audycja dla wsi; 22.45 Audycja informacyjna; 23.05 Zakończenie audycji.

Katowice. Godz. 5.30 „Dzień dobry"; 6.30 Program na dziś; 11.25 Płyty; 14.00 Wiadomości gospod.; 14.05 Koncert życzeń; 14.35 Kukiełki śląskie; 14.55 Wiad. bieżące i giełda; 15.15 Gawęda o języku polskim; 18.00 „Zagłębie Dąbrowskie ma głos"; 18.15 Płyty; 18.25 Wiadomości sport.; 22.25 Komunikat bieżący; 23.05 Zakończenie programu.

Program stacyj zagranicznych. Godz. 21.00 Rzym. „Margherita da Cortona — opera. 21.30 Lyon. „Malwina" — operetka. 21.30 Paris PTT. „Dawne przeboje". 21.30 Rennes. „Pieśń miłości" — operetka. 21.30 Wieża Eiffla. Koncert symfoniczny.

Kiedy Polska odzyska 15 milionów zł.

zamrożonych w byłej Czecho-Słowacji

Według ostatnich obliczeń, suma globalna zamrożeń z tytułu polskich należności na terenie byłej Czecho-Słowacji z tytułu dokonanego eksportu i z tytułu należności finansowych

wynosi 15 mil. zł.

Jakkolwiek clearing zawarty między Polską a b. rządem czecho-słowackim formalnie działa, po kilkudniowej przerwie w okresie dokonywania okupacji przez wojska niemieckie na obszarze czesko-morawskim, to jednak na razie nie można jeszcze przewidzieć, kiedy nastąpi spłata wspomnianych sum. Zależy to w pierwszym rzędzie od wyjaśnienia, czy odnośne porozumienie zostanie zawarte między P. I. R.-em i instytucjami rozrachunkowymi w Berlinie — czy też protektorat czesko-morawski uzyska pełnomocnictwa do załatwienia tej sprawy we własnym zakresie. Tymczasem nie wiadomo jeszcze jak ułożą się stosunki rozrachunkowe

między Polską a Słowacją.

Natomiast należy się liczyć z tym, że w odniesieniu do obszaru Rusi Podkarpackiej nastąpi porozumienie między Polską a rządem węgierskim w tym sensie, że Węgry włączą do swego rozrachunku z Polską obszar Rusi.

Nie jest w szczególności wiadomo, czy wyrównanie tej poważnej kwoty nastąpi drogą zwiększenia przywozu towarów niemieckich do Polski, czy też towarów z obszaru czesko-morawskiego.

Kronika gospodarcza

Wysokość potrąceń od emerytur na rzecz podatku specjalnego

W związku z ustawą skarbową na okres od 1 kwietnia 1939 r. do 31 marca 1940 r., której art. 12 przedłuża moc obowiązującą dekretu Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 14. XI. 1935 r. o specjalnym podatku od wynagrodzeń, wypłacanych z funduszów publicznych (Dz. U. R. P. nr 82, poz. 503) ze zmianami, wprowadzonymi ustawą z dn. 30 marca 1936 r. (Dz. U. R. P. nr 23 poz. 187) podatek ten potrącać się będzie od dnia 1 kwietnia 1939 r. z zaopatrzeń emerytalnych według następujących stawek:

Przy emeryturach (pensjach wdowich i sierocych) wolnych od państwowego podatku dochodowego i opłat emerytalnych: od 200 do 250 — 3%, od 250 do 500 — 7%, od 500 do 1.000 — 11%, od 1000 do 2000 — 17%, ponad 2.000 — 25%.

Przy emeryturach (pensjach wdowich i sierocych), od których opłaca się państwowy podatek dochodowy lub opłaty emerytalne: od 220 do 300 2%, od 300 do 560 — 4%, od 560 do 1.150 — 7%, od 1.150 do 2.350 — 10%, ponad 2.350 — 15%.

Poza tym od dnia 1 kwietnia 1939 r. potrącać się będzie z zaopatrzeń emerytalnych wymierzonych w punktach, których wysokość dla emerytów przewyższa 100 zł., dla wdów 50 zł., dla sierot 25 zł., opłatę przewidzianą w art. 4 ustawy z dnia 12 marca 1939 r. (Dz. U. R. P. nr 17, poz. 125) zmniejszoną o 1 proc. t. zn. w wysokości 3 proc., zamiast pobieranej dotychczas 4 proc. opłaty.

Izby Skarbowe komunikują, że emeryci (wdowy i sieroty) otrzymają już w kwietniu 1939 r. zaopatrzenie emerytalne zwiększone o sumy zniżonego podatku specjalnego i zmniejszonej opłaty z 4 proc. na 3 procent.

Płatność podatków w kwietniu

W kwietniu płatne są następujące podatki

Do dn. 5 kwietnia — podatek od energii elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w czasie od 16—31 marca rb.; do 20 kwietnia — tenże podatek pobrany w czasie od 1—15 kwietnia 1939 roku;

do dn. 7 kwietnia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, amerytur i wynagrodzeń za najemną pracę, wypłaconych przez służbodawcę w marcu 1939 r.;

do dnia 15 kwietnia — pierwsza rata (półroczna) podatku dochodowego od uposażeń z tytułu różnicy, wynikającej z kumulacji uposażeń, otrzymanych w 1938 r.;

do dnia 25 kwietnia — zaliczka miesięczna na podatek obrotowy za 1939 r. w wysokości podatku przypadającego od obrotu, osiągniętego w marcu 1939 r., przez wszystkich płatników, prowadzących prawidłowe księgi handlowe;

do dnia 30 kwietnia — I rata (półroczna) podatku od lokali za 1939 r.;

do dnia 1 maja — przedpłata na podatek dochodowy na rok podatkowy 1939 — przez osoby prawne, w wysokości połowy podatku, jaki przypada od zeznanego dochodu.

Ponad to płatne są w kwietniu zaległości odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności również w tym miesiącu.

Potwierdza się ciężki stan gospodarczy Rzeszy

W swoim czasie Agence Economique et Financiere ogłosiła znany już prasie polskiej tekst słynnej mowy dra Brinkmana, b. sekretarza stanu w Ministerstwie Gospodarstwa Rzeszy, (zastępcy dra Schachta), wygłoszonej na zjeździe wyższych funkcjonariuszy narodowo-socjalistycznych w Kolonii. Przemówienie to, jak wiadomo maluje w czarnych barwach stan gospodarczy Rzeszy. Relacja Agence Economique et Financiere budziła jednak gdzie niegdzie wątpliwości co do autentyczności wywodów dra Brinkmana. Obecnie „Bulletin of International News", organ informacyjny angielskiego królewskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych przytacza zgodny z relacją agencji francuskiej tekst omawianego przemówienia, potwierdzając poważną swoją autentyczność informacji.

Kalendarzyk katolicki

WTOREK 4 KWIETNIA. Św. Izydora z Sewilli, Ojca Kościoła i Biskupa.

Wschód słońca o godz. 5.06, zachód o godz. 18.13. Długość dnia 13 godzin 7 minut.

—oOo—

Kronika krakowska

WYCIECZKA LICEUM KRZEMIENIECKIEGO W KRAKOWIE. W poniedziałek przyjechała do Krakowa wycieczka profesorów i uczniów Liceum Krzemienieckiego celem wzięcia udziału w obchodzie 90-lecia zgonu Juliusza Słowackiego. — Wycieczka zwiedziła zabytki Krakowa, wieczorem zaś wzięła udział w wieczornicy, urządzonej przez młodzież szkół średnich w Gimnazjum Królowej Wandy. We wtorek wycieczka będzie obecna na Mszy św., którą w katedrze na Wawelu o godzinie 9 odprawi ks. Metropolita Sapieha, po czym złoży wieniec u trumny Wieszcza.

KARY ZA PUSZCZANIE WOLNO PSÓW. Zarząd Miejski przypomina, że puszczanie wolno psów w obrębie plant, parków i skwerów oraz na ulicach w Dz. I. i tych, przez które biegnie tor kolei elektrycznej, jest niedozwolone. Wykraczający przeciw powyższemu zakazowi pociągami będą do surowej odpowiedzialności karnej.

ZAMACH SAMOBÓJCZY NIEZNANEGO MĘŻCZYZNY. W poniedziałek o godzinie 2 w nocy nieznany mężczyzna, liczący około 40 lat, zadał sobie dwie cięte rany na przegubach obu rąk. Pogotowie Ratunkowe przewiozło go do szpitala św. Łazarza.

POTRĄCONA PRZEZ ROWER STARUSZKA NIE CHCIAŁA IŚĆ DO SZPITALA. W poniedziałek około południa na ul. Dietla została potrącona przez rower 92-letnia Hinda Taschnerowa i doznała złamania prawego przedramienia. Staruszka i jej rodzina nie zgodziła się na przewiezienie do szpitala.

—oOo—

ZMARLI W KRAKOWIE: Śp. Antoni Klorczyk l. 31, słuchacz filozofii; śp. Jan Piotrowski l. 63, emer. dyrektor szkoły powszechnej; śp. z Woźniakiewiczów Stefania Woźnowa, l. 72.

Komunikaty

Nowy dyrektor w Polskim Fiacie

Stanowisko dyrektora Sp. Akc. „POLSKI FIAT" z dniem 1 kwietnia obejmuje p. Jan Kowalski, dotychczasowy dyrektor oddziału w Poznaniu, jeden z najwybitniejszych znawców rynku samochodowego, który współpracuje z tą firmą już od r. 1921.

Zaznaczyć wypada, że p. Jan Kowalski jest odznaczony Krzyżem Niepodległości i Złotym Krzyżem Zasługi za działalność społeczną.

—oOo—

LICYTACJA WYBRAKOWANYCH KONI WOJSKOWYCH. Dnia 4 b. m. o godz. 8 na Targowicy Miejskiej na Zabłociu, odbędzie się licytacyjna sprzedaż wybrakowanych koni wojskowych.

SPRAWA WYWOZU DO Z. S. R. R. Przedsiębiorstwa okręgu Izby, zainteresowane w wywozie do Z. S. R. R., zechcą zwrócić się natychmiast do Biura Izby (II. p. Wydział Handlu Zagranicznego) z podaniem ilości rocznej cen i artykułów, które by chciały wywozić do tego kraju.

WALNE ZGROMADZENIE ZRZESZENIA WŁAŚCICIELI TEATRÓW ŚWIETLNYCH Województwa Krakowskiego, odbędzie się 6 b. m. w Sali błękitnej „Domu Katolickiego" o godz. 9.

MUZYKA KOŚCIELNA. W Wielki Czwartek o godzinie 17 w kościele św. Anny, Krakowska Orkiestra Kameralna wykona pod kierunkiem radcy L. Soleckiego „Siedem słów Chrystusa" Haydna.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO:

Wtorek, 4. IV. „Balladyna".
Środa, 5. IV. „Obrona Ksantypy".

REPERTUAR KIN:

ADRIA: „Za nawiasem życia" (R. Joung) i „Dede" (D. Darrieux).
APOLLO: „Zwycięzcy żywiołu".
KINO DOMU ŻOŁNIERZA: Od 1—5 kwietnia 1939 r. włącznie: „Chicago".
L. O. P. P.: „Tango nocturno" i „Dwaj mężowie pani Vicky".
PROMIEŃ: „Romans szulera".
SCALA: „Wielki walc" (Luiza Rainer).
STELLA: „Postrach dzikiego zachodu" (Buck Jones), „Dwoje z tłumu" (J. Bennet).
SZTUKA: „Przebrzmiała melodia" (Willy Birgel).
ŚWIT: „Legion śmiałych".
UCIECHA: „Tajemnice Morza Czerwonego" (Harry Bauer).
WANDA: „Wesoło żyjemy". W gł. rolach Constance Bennet, Brian Aherne.

Z życia krakowskiej młodzieży akad.

Jak pracuje Stow. Studentów Akad. Gór.

Stowarzyszenie Studentów Akademii Górniczej jest organizacją naczelną na terenie Uczelni, **skupia w sobie prawie całą młodzież** (90 %) i w swej działalności obejmuje całokształt zagadnień, związanych z życiem akademickim. Stowarzyszenie, które wchodzi obecnie w dwudziesty rok swej działalności zostało stworzone przez samą młodzież i w swej historii mimo ciężkich warunków może poszczycić się ciągłym rozwojem.

Jak wynika ze statutu, **głównym celem Stowarzyszenia jest niesienie pomocy materialnej niezamożnym kolegom**, jednak nie w formie jałmużny a świadczeń zwrotnych. Nie mniej ważnym celem, który przebija się poprzez całą działalność jest **wychowanie i uspołecznienie młodzieży.** Stowarzyszenie spełnia więc ważne zadania wychowawcze.

Analizując po krótce działalność Stowarzyszenia, stwierdzić należy, że wyniki, szczególnie w dziedzinie samopomocowej, przedstawiają się imponująco. **Świadczenia pożyczkowe** wyniosły **70.000 zł.** Bilans ogólny Stowarzyszenia zamyka się cyfrą **150.000 zł.** Stowarzyszenie w swych staraniach o zdobycie funduszów korzysta nie tylko z subwencji, ale pragnie je uzyskać i własną pracą. W ubiegłym roku z powodu zmian ustawy o sprzedaży wyrobów tytoniowych zlikwidowana została Hurtownia Tytoniowa, z której dochód stanowił poważną pozycję w budżecie. Stowarzyszenie nie opuściło rąk, stwarzając nową placówkę, mianowicie **kolekturę Państwowej Loterii Klasowej**, która rozwija się dobrze, znajdując duże poparcie w społeczeństwie.

Całkowity **majątek Stowarzyszenia** wynosi **200 000 zł.** Stowarzyszenie oprócz pomocy w gotówce niesie pomoc swym członkom w formie innych świadczeń, a mianowicie administruje Domem S. A. G., prowadzi kuchnię i sklep, których obrót miesięczny łącznie waha się w granicach 6 000 zł.

Działalność naukowa prowadzona jest przede wszystkim w Kołach Naukowych Górników i Hutników, w formie odczytów, kursów, wycieczek, prac naukowych; poza tym Stowarzyszenie posiada doskonale zaopatrzoną **Czytelnię** (31 pism) i **bibliotekę.** Silnie rozwinięta jest **Sekcja Wydawnicza**, jednak ze względu na ograniczone środki finansowe nie zaspokaja w całości zapotrzebowania na materiały naukowe.

W trosce o zdrowie fizyczne swych członków Stowarzyszenie nie zapomina także o znaczeniu sportu, prowadząc **Sekcję Sportową**, która cieszy się dużym powodzeniem. W tej dziedzinie studenci Akademii Górniczej dobrze są znani na terenie Krakowa, zdobywając z reguły pierwsze miejsca na wszystkich zawodach międzyuczelnianych.

Po krótkiej analizie prac Stowarzyszenia należałoby podnieść jeszcze jeden zasadniczy rys, który cechuje polską akademicką młodzież górniczą a to jej **zwarta i jednolita postawa ideowa**, widoczna przy wszelkich wystąpieniach zewnętrznych.

Młodzież Akademi Górniczej najenergiczniejszą postawę zajęła w związku z zajściami na Politechnice Gdańskiej, ogłaszając znaną rezolucję. Stowarzyszenie **skreśliło dwóch Niemców z listy swych członków** nie widząc możności dalszej współpracy z nimi. **W kwestii żydowskiej młodzież zajmuje od dawna jednolite stanowisko**, określone dokładnie na wiecu w maju roku ubiegłego, że tylko szybkie i stanowcze załatwienie sprawy żydowskiej w Polsce a w szczególności na Wyższych Uczelniach może uratować polską kulturę i dać podwaliny do budowy polskiego przemysłu i handlu.

W zakończeniu należy podnieść harmonijną współpracę Władz akademickich ze Stowarzyszeniem

Oskarżeni wywiadowcy proszą o uniewinnienie

W dalszym ciągu procesu wywiadowców przed sądem krakowskim przemawiał na poniedziałkowej rozprawie obrońca osk. Mendlera, adw. **Rothwein.** W długim, przeszło dwugodzinnym przemówieniu polemizował on z prokuratorem, zbijając prawie wszystkie punkty oskarżenia. Obrońca przyznał, że zarzut **ukrywania przez Mendlera poszukiwanego przez policję Szlamkowicza nie da się w świetle dowodów odeprzeć.**

Po przemówieniu obrońcy, prokurator **Pęchalski zrzekł się repliki**, wobec czego przewodniczący udzielił głosu oskarżonym. W **„ostatnim słowie" osk. Tosza, Łacheta, Wdowiak i Nowak prosili o wyrok uniewinniający.** Dłuższe przemówienie wygłosił osk. **Piskor**, który nakreśliwszy dzieje swego życia, zapewnił sąd o swej **niewinności**, prosząc już nie o sprawiedliwość, ale o litość dla rodziny. Po krótkiej przerwie przemawiali pozostali oskarżeni, po czym przewodniczący dr Stępniowski odroczył rozprawę do czwartku, w którym to dniu zostanie ogłoszony wyrok.

—oOo—

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. Dziś we wtorek, po cenach najniższych — ku uczczeniu 90-ej rocznicy zgonu Juliusza Słowackiego odegrana zostanie „Balladyna" w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza z Z. Jaroszewską w roli tytułowej. Przedstawienie poprzedzi przemówienie prof. dra Z. Leśnodorskiego. — Jutro we środę **„Obrona Ksantypy"**, komedia L. H. Morstina w opracowaniu scenicznym dyr. K. Frycza, w premierowej obsadzie.

—oOo—

Skazanie szajki włamywaczy

W dniu 3 b. m. krakowski Sąd Okręgowy rozpatrywał sprawę **Michała Sikorskiego, Władysława Pawlika i Jana Pochronia**, oskarżonych o dokonanie kilku włamań kasowych. Wszyscy trzej **włamali się w listopadzie ubiegłego roku do biur zarządu gimnnego w Bochni**, gdzie skradli 3.331 złotych. W dzień po dokonaniu tej kradzieży oskarżeni **włamali się do zarządu gminnego w Łapanowie**, gdzie po rozpruciu kasy skradli 1914 zł. Ponadto tego samego dnia wszyscy trzej dokonali włamania do **Kasy Stefczyka w Łapanowie**, jednak niczego nie zdołali skraść. Pochroń oskarżony jest także o to, że w czasie pościgu usiłował zastrzelić posterunkowego Michała Błaszczyka.

Po przeprowadzeniu rozprawy sąd skazał **Sikorskiego i Pochronia na 7 lat więzienia, Pawlika na 5 lat więzienia.**

—oOo—

Sygnatura: Km. 530/39 i łączne.
Wierz.: L. Dunin i inni c/a M. ks. Radziwiłłówna.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Oświęcimiu, Feliks Winkler, mający kancelarię w Oświęcimiu, ul. Marsz. Śmigłego-Rydza Nr. 9, na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21. IV. 1939 r. o godz. 9-tej w Grojcu, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Marii ks. Radziwiłłównej w Grojcu, składających się z obrazów, biurka antycznego, etażerki antycznej, szafki na książki, 3 luster witryny oszklonej, stolika inkrustowanego, szafki ciemnej antycznej, 3 szaf, 40 belek sosny wołyńskiej po 13 m. długich. — Oszacowanie nastąpi w dniu licytacji.

Ruchomość można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Oświęcim, dnia 1 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Feliks Winkler.

Sygnatura: III. Km. 65/39 i 64/39.
Wierzyciel: Henryk i Jozue Kleinhändlerowie i tow.

Obwieszczenie o licytacji ruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, III. rewiru, B. Ornatowski, mający kancelarię w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 17 na podstawie art. 602 k. p. c., podaje do publicznej wiadomości, że dnia 17 kwietnia 1939 r. o g. 11 w Krakowie, ul. Dietla 44, odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do Jonasa Sprotzera, składających się z luster, fachów, lamp, materiału na płaszcze damskie, płaszczy damskich i dziecinnych i innych ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł 1.266.—.

Ruchomości te można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej podanym.

Dnia 27 marca 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego
B. Ornatowski.

Sygnatura: IX. Km. 1227/38.

Obwieszczenie o licytacji nieruchomości

Komornik Sądu Grodzkiego w Krakowie, rewiru IX., Julian Sutyła, mający kancelarię w Krakowie, ul. Zyblikiewicza Nr. 5, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 10 maja 1939 r. o godz. 9-tej w Sądzie grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna 13, sala 35, II. p., odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Jana Gajdy, w Zielonkach — nieruchomość, I. a to 33/384 części realności lwh. 10, połowy realności lwh. 505, 507, 179, 405, 565, całej realności lwh. 488 ks. gr. gm. kat. Zielonki o łącznej powierzchni 20.044.50 m kw., stanowiących grunt orny. Na realności obj. lwh. 10 stoi dom drewniany, kryty dachówką, stajnia i stodoła.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 7.545 gr 55, cena zaś wywołania wynosi zł 5.030 gr 37.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 754 gr 55.

II. Realność Andrzeja Gajdy w Zielonkach, nieruchomość, a to cała realność obj. lwh. 699 i połową lwh. 783 ks. gr. gm. kat. Zielonki składające się z 16 parcel gruntowej o łącznej pow. 13.200.50 m kw. Na parceli lkat. 137 stoi dom drewniany, kryty słomą, stodoła, spichlerz i szopa.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 8.854 gr 75, cena zaś wywołania wynosi zł 5.903 gr 17.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 885 gr 48.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie, albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych, instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomości w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Krakowie, ul. Starowiślna Nr. 13, sala Nr. 35, II. p.

Dnia 3 kwietnia 1939 r.

Komornik Sądu Grodzkiego:
Julian Sutyła.

Od Administracji

Celem uregulowania nakładu prosimy o jak najrychlejsze uregulowanie prenumeraty.

ANDREW SOUTAR. 8

NOC GROZY

Przekład autoryzowany z angielskiego.

-oOo-

Dargot miał lat czterdzieści kilka, do pięćdziesięciu. Był już siwy. Zwracały uwagę silne zmarszczki koło oczu. Widocznie miał zwyczaj mrużyć oczy. Spostrzegawcza Janith przypomniała sobie, że jest to cechą ludzi, którzy żyli długo na pustyni lub pod zwrotnikami, gdzie trudno znieść oślepiający blask słońca.

Podczas gdy tak we dwoje cucili zemdlonego, wrócił Spinnett. Na widok tej krzątaniny nie zdziwił się bynajmniej. Umiał bowiem panować nad grą twarzy. Timson opowiedział swemu panu, co się stało, kończąc słowami:

— To lord Dargot, proszę pana. Przyszedł do pana z pilną sprawą.

Spinnett skinął głową w odpowiedzi, jakby wiedział doskonale o zamiarze Dargota.

— No, dobrze, dobrze, Janith — rzekł. — Nie potrzeba, żebyś tu dłużej siedziała. Musisz się dowiedzieć dla mnie paru rzeczy. Wręczył jej kopertę, na której nagryzmolił instrukcje. — Idź już, dziecko, i załatw mi to. Na razie nie myśl o ślubie i o Dennisie. Być może to już jest ostatnia usługa, jakiej żądam od ciebie, więc się popisz.

I Spinnett usiadł koło nieprzytomnego interesanta. Janith wyszła, Timson dostał znak, że ma się wynosić do kuchni.

Lord Dargot oprzytomniał. Usiadł prosto, rozglądając się z przestrachem. Twarz miał zroszoną potem.

— Co mi się stało? — zapytał. — Przyszedłem się zobaczyć z panem Spinnettem.

— Ja nim jestem. Już wiem, z kim mam przyjemność. Przykro mi, że mnie pan nie zastał. Służący powiedział mi, że pan zemdlał wchodząc do pokoju.

— A, tak, — odpowiedział Dargot słabym głosem. — Może szedłem za szybko. Powinienem uważać, bo jest źle z mym sercem. — Nie przestawał rozglądać się po pokoju. — Tu — tu była jakaś młoda kobieta. Może jej narobiłem strachu?

— Niech się pan o nią nie martwi — uspokajał go Spinnett. — Trzeba by chyba dwukrotnie trzęsienia ziemi i przegranej na wyścigach, żeby ją zdenerwować. Panna Janith O'Mallory...

— To ona się tak nazywa? — przerwał lord. — Ślicznie się nazywa.

— Owszem, ale niech się pan nie denerwuje. Proszę się uspokoić. Widzę, że pan cały drży.

— Przykro by mi było, gdyby się przeraziła...

— Mówię panu, że nie ma pan czego się trapić. To moja agentka, jedna z najzdolniejszych, a nie posługuję się ludźmi, którzy tracą głowę z byle powodu... Lepiej panu? To może mi pan wyłuszczy cel swojej wizyty?

Słuchając Spinnet obserwował ukradkiem klienta. Dargot miał powierzchowność budzącą zaciekawienie: oczy marzycielki, rysy delikatne. Tylko zęby zaniedbane, o szarawożółtym odcieniu, psuły urodę twarzy. Ręce były godne mistrzowskiego pędzla. Na prawej wił się wytatuowany wąż od napięstka do knykci, z łbem skierowanym na wskazujący palec z wielkim sygnetem. Spostrzegłszy, że Spinnett zwrócił uwagę na owego węża, lord schował rękę. Pewność siebie detektywa uraziła arystokratę.

— Jestem lord Dargot — wyrwało mu się. — Bądź pan łaskaw o tym pamiętać!

— A ja jestem największym detektywem świata. Spodziewam się, że i pan zatrzyma to w pamięci.

— Jestem parem — dodał Dargot.

— A ja księciem w swoim zawodzie. Przystąpujemy do interesu, czy nie? Mój czas jest ograniczony. Przypuszczam, że pan przyszedł w sprawie pana Bartona, który był u mnie wczoraj wieczorem?

— Właśnie. W jego sprawie i na błaganie mojej żony. Może już panu wiadomo, że biedny Charles — to jej brat — umarł dziś w nocy? A może zresztą nad ranem?

(Ciąg dalszy nastąpi).

Przedpłata miesięczna w Krakowie bez odniesienia 4.50 zł, z odniesieniem 5 zł.
Na całym obszarze Państwa Polskiego z przesyłką pocztową 5 zł, za granicą 8 zł.
Konto P. K. O. Nr 415.730
Redakcja nie zamówionych artykułów nie zwraca i nie honoruje, listów nie opłaconych nie przyjmuje. Redakcja przyjmuje strony od godziny 14 do 15-tej.

CENY OGŁOSZEŃ

Ogłoszenie zwykłe za wiersz milimetrowy	20 gr
Nadesłane strona 9-ta	50 gr
Komunikaty za wiersz milimetrowy	60 gr
Komunikaty na 1 „ „	70 gr
Drobne za wyraz	10 gr
Układ tabelaryczny o 50% drożej. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%.	
Artykuły tekstowe — za wiersz	10 złotych

Wydawca: za „Katolickie Towarzystwo Wydawnicze" Ska z o. o. dr St. Kijak. — Redaktor: Mieczysław Babiński.
Drukarnia Polska, Fr. Zemanka w Krakowie.